

Eugeniusz Ponczek

Stanowisko Wielkiej Brytanii wobec przyszłego ładu pokojowego w polskiej opinii publicznej w latach II wojny światowej

Opinie licznych polityków, ideologów i publicystów polskich z lat II wojny światowej dotyczące państw uwikłanych czynnie lub biernie w trwającym totalnym konflikcie zbrojnym były zróżnicowane. Dotyczyły one między innymi enuncjacji oraz działań osobistości brytyjskich wytyczających odpowiedni kierunek polityki zagranicznej Zjednoczonego Królestwa. Charakterystyczne, że autorzy prezentowanych opinii odwoływali się niemalże nieprzerwanie do wykładni polsko-brytyjskiego układu o pomocy wzajemnej z 25 sierpnia 1939 roku¹. Zwracano szczególną uwagę na zakres respektowania oraz sposób interpretacji wykładni normatywnej tego układu przez Brytyjczyków. Wątpliwość wzbudzała prezentowana przez nich teza, iż Europa Środkowa nigdy nie należała do strefy interesów brytyjskich². Nie było to obojętne w kwestii możliwości realizacyjnych, jeśli chodzi o budowę struktury bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej oraz kreowanie ładu pokojowego na obszarze starego kontynentu. Wśród licznych ugrupowań i ośrodków polskich niezmiernie atrakcyjna okazała się idea międzymorza³. Wielokrotnie przypomniano, że koncepcja federacyjna Rządu RP jest zgodna z brytyjską formułą *równowagi geopolitycznej* pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim⁴.

Niewątpliwie za istotny punkt odniesienia uznawana była brytyjska formuła bezpieczeństwa europejskiego, utożsamiana przeważnie ze stanowiskiem Winstona Churchilla⁵, zwłaszcza w kwestii możliwości urzeczywistnienia idei federacyjnej w imię przyszłej międzynarodowej współpracy pokojowej. W 1943 r. wyraził on przekonanie, iż europejska rodzina narodów składałaby się po zakończeniu wojny z mniejszych federacji regionalnych, między innymi bałkańskiej, naddunajskiej⁶ oraz polsko-czechosłowackiej. Tego

¹ M.J. Zacharias, *Geneza układu o wzajemnej pomocy między Polską a Wielką Brytanią*, [w:] *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, red. Z. Błazyński, Londyn 1994, s. 84–119; H. Batowski, *Podpisanie i tekst układu polsko-brytyjskiego*, [w:] *Władze RP na obczyźnie...*, s. 120–141; H. Batowski, *Zachód wobec granic Polski 1920–1940. Niektóre fakty mniej znane*, Łódź 1995, s. 36–52, 128–142, *passim*.

² Por. A.M. Cienciała, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w przededniu wybuchu II wojny światowej*, *Kwartalnik Historyczny*, 1990, nr 1–2, s. 103–104.

³ W. Materski, *Walka dyplomacji polskiej o normalizację stosunków z ZSRR (czerwiec 1941 – lipiec 1942)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1939–1945*, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, t. V, s. 278–293.

⁴ Por. A.B. Brzeziński, *Kwestia powojennej organizacji bezpieczeństwa w polityce zagranicznej Rządu RP na Uchodźstwie 1939–1945*, Łódź 1999, s. 9.

⁵ Por. M. Adamczyk, *Europa powojenna w koncepcji Winstona Churchilla*, [w:] *II wojna światowa i jej następstwa*, red. A. Czubiński, Poznań 1996, s. 333–336.

rodzaju federacje mogłyby współistnieć wskutek pełnienia efektywnych funkcji przez Radę Europy wchodzącą w skład Najwyższej Rady Świata. Istotnym celem zaistnienia owego systemu powiązań byłoby powstrzymanie ofensywy komunizmu i zapewnienie bezpieczeństwa licznym krajom okupowanej Europy. Zgodne byłoby to z tradycyjnym kierunkiem polityki brytyjskiej, opartym na *balance of power*. Poza strukturą Europy kontynentalnej znalazłaby się Wielka Brytania wraz z całym Commonwelthem. Nie przeszkadzałoby to Brytyjczykom dbać o swoje interesy na obszarze starego kontynentu. Niewątpliwie im bliżej końca II wojny światowej, w tym większym stopniu Wielka Brytania werbalnie aprobowała ideę wspólnoty interesów wielkiej trójki, co znalazło odzwierciedlenie na konferencji w Jałcie⁷.

Jeszcze w początkach 1943 r. z podstawowymi założeniami tej koncepcji współbrzmiał pomysł przeprowadzenia operacji bałkańskiej akceptowany przez W. Churchilla, który miał w tej kwestii gorącego orędownika w premierze Rządu RP – Władysławie Sikorskim. Rezygnacja z „operacji bałkańskiej”, czyli z uderzenia w „miękkie podbrzusze Europy”, stała się wkrótce przyczyną głębokich przemian polityczno-wojskowych w Europie Środkowo-Wschodniej⁸. Brytyjczycy nie byli prawdopodobnie w pełni świadomi celu strategicznego Józefa W. Stalina, zwłaszcza jeśli chodzi o zamiar zorganizowania na zachód od europejskiej granicy ZSRR systemu państw buforowych uzależnionych w pełni od tego mocarstwa komunistycznego⁹. Stąd też zamiar zrealizowania pomysłu utworzenia konfederacji polsko-czechosłowackiej, a z czasem federacji, za czym opowiadała się polska opinia publiczna, nie był zgodny z interesem ZSRR i – co za tym idzie – z planami komunizmu światowego¹⁰.

Premier brytyjski przez pewien czas w sposób werbalny wspierał ideę konfederacji polsko-czechosłowackiej, niezależnie od okoliczności, stawiających w nowym świetle kwestie graniczne. Było to z pewnością poważną przeszkodą, jeśli chodzi o stworzenie możliwości realizacyjnych tego zamierzenia¹¹. Doszłoby z biegiem czasu – w przekonaniu W. Churchilla – do urzeczywistnienia federacji środkowo-europejskiej. W imię własnego bezpieczeństwa i pokoju europejskiego koncepcję tę popierała okresowo Wielka Brytania¹². Stosunek Brytyjczyków do owego pomysłu geopolitycznego oraz do reakcji sowieckich

⁶ W końcu 1943 r. W. Churchill nie wykluczył odłączenia od zasadniczego trzonu Niemiec Bawarii, Badenii, Wirtembergii i Palatynatu oraz przyłączenia tych landów do konfederacji (a z czasem federacji) naddunajskiej. W ostateczności Brytyjczycy nie wyrazili aprobaty w kwestii rozczłonkowania Niemiec na wiele odrębnych państw. Preferowali oni ideę narzucenia Niemcom po wojnie ustroju federalnego. Zob. Z. Mazur, *W. Brytania wobec podziału Niemiec w okresie II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni”, 1978, nr 1, s. 115, 124–125.

⁷ W. Bokajło, *Federalizm – rozwój idei i niektóre teorie*, [w:] *Federalizm – teorie i koncepcje*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998, s. 67–68.

⁸ Z. Bloch, *Z zagadnień strategii i polityki generała Władysława Sikorskiego w okresie II wojny światowej*, [w:] *Władysław Sikorski - Ignacy Paderewski*, red. Cz. Bloch, Lublin 1988, s. 30–36.

⁹ H. Bartoszewicz, *Związek Sowiecki wobec koncepcji federacyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej 1941–1948*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 1995, z. 118, s. 143–145; E. Duraczyński, *ZSRR wobec projektów konfederacji polsko-czechosłowackiej (1940–1943)*, „Dzieje Najnowsze”, 1997, z. 3, s. 130–153.

¹⁰ M. Zgórniak, *Koncepcje federacyjne Rządu RP w Londynie w czasie II wojny światowej*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*. „Prace Historyczne”, 1995, z. 118, s. 121–122.

¹¹ W. Michowicz, *O miejsce Polski w Europie*, [w:] *Do niepodległości 1918- 1944/45 – 1989. Wizje – drogi – spełnienia*, red. W. Wrzesiński, Warszawa 1998, s. 174–175.

znalazł stosowne, aczkolwiek zróżnicowane, odzwierciedlenie w ośrodkach kreowania polskiej opinii publicznej zarówno w kraju, jak i na obczyźnie.

I. Opinie ugrupowań politycznych

1. Obóz narodowy

W środowiskach obozu narodowego wyrażane były nader charakterystyczne poglądy¹³. Autor reprezentujący narodowo-radykalną grupę Szaniec w kwietniu 1940 r. wyraził opinię, że Traktat Wersalski był dziełem wolnomularzy z czego korzystała w największym stopniu Wielka Brytania. Nie została doceniona wówczas rola Polski jako gwarantki pokoju w Europie¹⁴. Jednocześnie podkreślano, że Polska wraz z Wielką Brytanią uczestniczy aktywnie w walce przeciwko III Rzeszy¹⁵.

Publicysta konspiracyjny w kwietniu 1943 r. stwierdzał, iż wykluczyć należałoby okazywanie wobec Niemiec jakiegokolwiek łagodności oraz stosowanie ulg, wbrew temu co w swojej książce *Warunki pokoju* proponował Brytyjczyk Edward H. Carr¹⁶. Nie wątpiono jednak w determinację Wielkiej Brytanii w dążeniu do pokonania wrogów w imię przyszłego bezpieczeństwa europejskiego¹⁷. Mimo wyraźnych różnic w położeniu geopolitycznym Polski i Wielkiej Brytanii nie powinno to stymulować zjawiska izolacjonizmu w epoce powojennej¹⁸. W styczniu 1945 r. podkreślano, że Polska pragnie porozumienia z ZSRR, jednakże nie za cenę rezygnacji z ziem wschodnich. Nie byłoby to zgodne z interesem Wielkiej Brytanii. Państwo to powinno dążyć do zatrzymania ZSRR w pochodzie rozszerzania komunizmu Europie, niezgodnego z pragnieniem utworzenia „trwałego systemu bezpieczeństwa” oraz pokoju międzynarodowego. Przyszłemu bezpieczeństwu służyłaby efektywnie współpraca krajów Europy Środkowo-Wschodniej ze światem anglosaskim¹⁹.

W kręgach konspiracyjnych współtworzących Konfederację Narodu (w czerwcu 1940 r.) pozytywnie oceniano informację, iż Wielka Brytania chce walczyć aż do zwycięstwa²⁰.

¹² T. Kisielewski, *Federacja środkowo-europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939–1943*, Warszawa 1991, s. 23–26, passim.

¹³ W kontrowersyjnym środowisku narodowo-radykalnym Ruch Miecz i Pług aprobowano tezę, iż Polacy powinni zintegrować narody słowiańskie w Federacyjnym Państwie Słowiańskim w oparciu o własne wzory. Narody słowiańskie nie byłyby pionkiem w ręku Anglii i Ameryki na szachownicy Europy. Pisano, że politycy brytyjscy nie wezmą odpowiedzialności za granice i wielkość Polski. Zob. AAN, 0/VI, sygn. 208/1, k. 3–5, 13; *Dlaczego powstał Odezw*, AAN, 0/VI, sygn. 208/4, k. 2–3; *Cała praca jeszcze przed nami*, „Polska Czynu”, 31 marca 1944, nr 11, s. 1.

¹⁴ [S. Gajewski], *Przyczyny naszej klęski i przyszłość państwa polskiego*, [Warszawa kwiecień 1940], passim.

¹⁵ *Do czego dążymy*, „Placówka”, 17 stycznia 1942, nr 2, s. 2.

¹⁶ „Barykada”, kwiecień 1943, nr 4, s. 2.

¹⁷ *Kiedy trzecia wojna światowa?*, „Chrobry Szlak”, 19 sierpnia 1943, nr 12, s. 6.

¹⁸ *Na straży polskiej myśli*, „Barykada”, wrzesień 1943, nr 9, s. 3; *Niepobożne życzenia*, *Szaniec*, 22 sierpnia 1944, nr 18, s. 1.

¹⁹ *Kto się łudzi*, „Chrobry Szlak”, 6 stycznia 1945, nr 1, s. 1; *Narodowe Siły Zbrojne: Dokumenty – struktury – personalia*, oprac. L. Żebrowski, Warszawa 1944, passim.

²⁰ *Pobudka*, 21 czerwca 1940, nr 22, s. 3–4.

Wyrażano deklarację, iż Polska „u boku Anglii walczy i walczyć będzie wytrwale ze wspólnym wrogiem aż do zwycięstwa”. Pisano: „my też razem z Anglią podyktujemy przyszły pokój w Europie”²¹. We wrześniu 1941 r. uświadamiano sobie znaczenie wielkiego potencjału gospodarczego i militarnego państw anglosaskich, które odniosą zwycięstwo nad Niemcami²². Wątpiono jednak, czy Brytyjczycy wywiążą się z zobowiązań „zaciągniętych wobec państwa polskiego”. Z tego względu w środowisku KN przeważała opinia, iż nierealny jest pogląd, że można będzie liczyć na pomoc Anglii w kwestii zachowania granicy wschodniej przez Polskę. Stąd też stwierdzano: „zdołamy utrzymać nasze posiadłości wschodnie lub je nawet rozszerzyć, o ile Rosja wyjdzie z tej wojny na tyle osłabiona, że potrafimy sobie sami z nią dać radę”²³.

Wyrażano ubolewanie w październiku 1942 r., że wśród Brytyjczyków nie jest popularny pogląd, iż wrogiem Europy, w tym także Polski, obok Niemiec, jest również ZSRR²⁴. Podkreślano jednocześnie, że silna Polska jest niezbędna dla zabezpieczenia pokoju w Europie. Istnienie owego imperatywu zauważała również Wielka Brytania, opowiadająca się za urzeczywistnieniem bezpieczeństwa w Europie powojennej²⁵. W środowisku KN liczone na realizację popieranego przez Wielką Brytanię planu lądowania wojsk aliantów zachodnich na Bałkanach. Ich pochod wzdłuż linii Belgrad – Praga – Warszawa byłby nader ważny, jeśli chodzi o możliwość kreowania konfederacji środkowo-europejskiej po zakończeniu wojny²⁶.

Jesienią 1943 r. uświadamiano sobie wyraźnie okoliczność, że Wielka Brytania, ofiarując Polsce sojusz w końcu sierpnia 1939 r., nie gwarantowała stabilności jej granic wschodnich. Oznaczało to, że ów sojusznik da nam pełne poparcie dyplomatyczne, da nam pomoc materialną, ale walczyć o granice Polski na wschodzie nie będzie²⁷. Polska powinna, mimo wielu przeciwności, konsekwentnie realizować koncepcję konfederacji środkowo-europejskiej, niezależnie od zmienności stanowiska premiera brytyjskiego W. Churchilla²⁸. Z tego też względu Polakom nic innego nie pozostawało jak ufać, że Anglia nie dopuści do powstania groźnej dla niej potęgi bolszewickiej²⁹. Mimo wielu obiekcji wyrażano (jesienią 1944 r.) zadowolenie, że w Wielkiej Brytanii upowszechnia się pogląd, iż sprawy europejskie nie mogą być jej obce, bowiem polityka dumnego odosobnienia nie sprawdza się, tak jak respektowanie tradycyjnej formuły równowagi sił. Trwano w przekonaniu, iż w Wielkiej Brytanii myśli się o objęciu hegemonii politycznej w Europie zorganizowanej w pewną harmonijną całość. Zmusiłoby to Anglię obecnie do zajęcia samodzielnie silnego politycznego stanowiska wobec swych potężnych soju-

21 *Rocznica września*, „Znak Ziemi”, 27 sierpnia 1940, nr 5, s. 1.

22 *Rola mechanizacji we współczesnej wojnie*, „Fakty na tle idei”, 29 września 1941, s. 3–4.

23 *Położenie międzynarodowe Polski*, „Biuletyn Wewnętrzny”, marzec 1942, nr 2, s. 1, 3.

24 *Położenie międzynarodowe Polski*, „Biuletyn Wewnętrzny”, 26 października 1942, s. 2–3.

25 *Rola Polski wśród zwycięzców*, „Pobudka”, luty 1943, nr 2, s. 3; *Polska a pokój*, ibidem, s. 7–8.

26 C. Żerosławski, *Katolicka myśl o ojczyźnie. Ideowo-polityczne koncepcje klerikalnego podziemia 1939–1944*, Warszawa 1987, s. 90–91; por. S.S. Faliński, *Ideologia Konfederacji Narodu*, „Przegląd Historyczny”, 1985, z. 1, s. 69–74.

27 *Plotki wokół konferencji moskiewskiej*, „Słowa Prawdy”, 27 listopada 1943, nr 4, s. 7; *Decyzja musi paść*, „Słowa Prawdy”, 24 grudnia 1943, nr 5, s. 2.

28 *Samobójstwo autorytetu*, „Głos Polski i Komunikat Informacyjny Pobudki”, 6 kwietnia 1944, nr 7, s. 2–3.

29 *Gra Churchilla*, „Słowa Prawdy”, 7 kwietnia 1944, nr 4, s. 3.

szników, chociażby takiego jak Rosja, ponieważ ów kraj eurazjatycki wyraża jawnie wrogie zamiary wobec całego starego kontynentu. Politycy Wielkiej Brytanii powinni być tego świadomi, o ile pragną oni, aby ich kraj po zakończeniu wojny był równorzędnym politycznym partnerem względem Rosji i USA. Toteż Wielka Brytania powinna rozglądać się za jakimś solidnym politycznym oparciem poza swym dotychczasowym imperium. Tego rodzaju oparciem mogłaby być tylko Europa, spełniająca względem Zjednoczonego Królestwa rolę obszaru wzmacniającego jego pozycję. Europa powinna być pojmowana jako całość, względnie podzielona co najwyżej na dwa lub trzy silne bloki. Zaistnienie takich bloków nie prowadziłoby do rozwoju sił odśrodkowych, podważających zasadę europejskiego solidaryzmu. Najlepszym zatem rozwiązaniem byłoby stworzenie dużego bloku geopolitycznego Europy Środkowo-Wschodniej na czele z Polską wspieranego przez Wielką Brytanię. Ujawniłaby się w ten sposób idea solidaryzmu europejskiego w ramach bloku zorganizowanego przez Polskę, mającego wszelkie optymalne warunki rozwoju. Byłoby to zgodne zarówno z interesem Polski, jak i Wielkiej Brytanii. Istnieje zatem wspólność interesów polsko-angielskich w imię bezpieczeństwa europejskiego³⁰.

W środowisku Stronnictwa Narodowego w drugiej połowie 1940 r. uważano, że wojna przekształca się w zmaganie trzech sił imperialnych: Wielkiej Brytanii, Niemiec i Rosji sowieckiej. Licząc na zwycięstwo Wielkiej Brytanii w wojnie, uważano, że powinno być ono równoznaczne ze zrozumieniem przez jej przywódców, iż silna Polska jest warunkiem trwałości pokoju w Europie³¹. Przypominano o istnieniu niebezpieczeństwa bolszewickiego, zagrażającego Europie, czego świadoma powinna być brytyjska opinia publiczna oraz Rząd RP w Londynie³². Jego atutem w relacjach z Brytyjczykami jest bohaterstwo narodu polskiego³³.

Na łamach londyńskiej Myśli Polskiej w sierpniu 1941 r. stwierdzano, iż w imię bezpieczeństwa i pokoju, które są niepodzielne, musi nastąpić pokonanie i rozbrojenie Niemiec, co jest także zadaniem Wielkiej Brytanii. Kraj ten ma bowiem obowiązek utrzymania bezpieczeństwa i pokoju w całej Europie. Oznaczałoby to, że narody Europy Środkowo-Wschodniej na czele z Polską nie mogą utracić suwerenności. Toteż nie można dopuścić do hegemonii ZSRR na starym kontynencie, a więc do *leadershipu* tego państwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Jest to warunek bezpieczeństwa geopolitycznego związku państw tego rejonu Europy³⁴.

Związany ideologicznie z obozem narodowym Tadeusz Piszczkowski w 1942 r. przewidywał, że zwycięska wojna podniesie autorytet Anglii w Europie, jako mocarstwa światowego, ponieważ wykazała ona walory moralne. Brytyjczycy, jako naród trzeźwy, obraliby taki kierunek geopolityczny, który pozwoliłby im jak najmniej zajmować się sprawami pokoju, aby nie pełnić roli żandarma na kontynencie europejskim. Sprzyjałoby temu zbliżenie Wielkiej Brytanii i USA. Autor tej wypowiedzi wyrażał nadzieję, że politycy angielscy zdają sobie sprawę z sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Stąd też Polacy powinni dopomóc im znaleźć system zapewniający temu rejonowi Europy bezpie-

³⁰ *Wielka Brytania a nowy porządek świata*, „Orzeł Biały” (konsp.), 1 października 1944, nr 1, s. 5–10.

³¹ *Silna Polska będzie – bo musi być*, „Walka”, 26 lipca 1940, nr 16, s. 2.

³² *Między dwoma imperialistami*, „Walka”, 8 listopada 1940, nr 31, s. 1–2.

³³ *Prawdziwe oblicze narodu polskiego*, „Zwycięstwo”, 21 lutego 1941, nr 8, s. 1.

³⁴ *Trzy warunki lepszego jutra*, „Myśl Polska” (dalej: „MP-L”), 21 sierpnia 1941, nr 10, s. 181–182.

czeństwo i pokój. Sojusz polsko-brytyjski, inny niż zbliżenie polsko-francuskie, powinien być zjawiskiem trwałym, stanowiąc ważną wartość polityczną. Innymi słowy Polska niepodległa, silna i bezpieczna w nowym układzie politycznym, osiągająca pozycję mocarstwową przy czynnym współudziale brytyjskim, stałaby się czynnikiem równowagi geopolitycznej, a więc synonimem pokoju w Europie Środkowo-Wschodniej. Sprzyjałaby temu współpraca z Czechosłowacją i Węgrami w tworzeniu bloku państw środkowoeuropejskich, co byłoby zgodne z planem brytyjskim³⁵. Toteż Wielka Brytania – stwierdzał publicysta konspiracyjny – nie powinna zgadzać się na przyznanie Sowietom wielkich nabytków i uprawnień w Europie Środkowo-Wschodniej³⁶.

Na łamach „Myśli Polskiej” nadmieniano, że Polacy mają prawo oczekiwać od Wielkiej Brytanii respektowania zawartego z nią układu³⁷. Przymierze Polski z Wielką Brytanią i innymi krajami Europy Zachodniej nie musi wykluczać porozumienia z ZSRR. Opowiedziano się za odrzuceniem jakiegokolwiek porozumienia w sprawie podziału Europy na strefy wpływów, nawet gdyby uczestniczyła w nim Wielka Brytania, ponieważ nie byłoby to zgodne z polskim interesem narodowym³⁸. Polacy nie powinni być bowiem traktowani jako „obywatele świata drugiej klasy”³⁹.

Na początku 1944 r. odniesiono się krytycznie do koncepcji sfer wpływów. Stwierdzano, że należy odrzucić żądanie Stalina w kwestii uzyskania przez ZSRR odpowiedniej „sfery wpływu”. Stąd też nie do zaakceptowania była teza marsz. Jana Ch. Smutsa, że Europa Zachodnia będzie „zoną” brytyjską, niezależnie od faktu, iż ów pomysł zyskał zwolenników w parlamencie. Nie należałoby więc dopuścić do podziału Europy na dwa bloki: sowiecki i brytyjski, pomiędzy którymi usytuowane byłyby Niemcy, ponieważ o ich względy rywalizowałyby owe dwa ugrupowania geopolityczne. Gdyby tak się stało, wówczas doszłoby szybko do trzeciej wojny światowej⁴⁰. Uwzględniając zatem interes Polski oraz ogółu mniejszych państw europejskich, nie byłaby wskazana realizacja koncepcji sfery wpływów. Jako rezultat imperialistycznych dążeń mocarstw, nie ma ona bowiem nic wspólnego z pragnieniem pokoju⁴¹.

W emigracyjnym środowisku Stronnictwa Narodowego wyrażano przekonanie, że świat anglosaski nie może zgadzać się na utratę wpływów politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Wielka Brytania powinna dbać o swe dobre imię w krajach tego regionu Europy⁴². Zrodziła się w związku taka oto refleksja: jest pomyłką twierdzić, że Polska postawiła w tej wojnie na Wielką Brytanię. Otóż Polska postawiła na cywilizację zachodnią w obrębie świata brytyjskiego. Stąd też Polska musi odnieść się krytycznie do poglądów polityków brytyjskich, iż koniecznością jest uznanie przez Rzeczpospolitą linii Curzona⁴³. Zatem źle stało się – pisano wiosną 1944 r. – że W. Churchill uznał za słuszne

³⁵ T. Piszczkowski, *Polska a nowa Europa. Uwagi o polityce zagranicznej Polski*, Londyn 1942, passim.

³⁶ *Układ angielsko-sowiecki*, „Państwo Narodowe”, 12 listopada 1942, nr 7, s. 8.

³⁷ *Sprawa polska w obecnej wojnie*, „MP-L”, 1–15 lutego 1943, nr 42, s. 619.

³⁸ *Ciekawostki*, „MP-L”, 15 kwietnia 1943, nr 44, s. 64; *Archiwum Władimir Kikoty* 1943, s. 44–45.

³⁹ S. Kowalski, *Piąte Święto Nadziei*, „MP-L”, 24 grudnia 1943, nr 60, s. 845–847.

⁴⁰ M.E. Rojek, *Okrażanie Polski*, „MP-L”, 1 stycznia 1944, nr 61, s. 860; P. Janecki, *Czworobok europejski*, „MP-L”, 1 lutego 1944, nr 62–63, s. 87.

⁴¹ *Prawo siły czy siła prawa*, „MP-L”, 15 lutego 1944, nr 64, s. 891–892.

⁴² A. Demidecki, *W świetle prawa i woli Kraju*, „MP-L”, 15 lutego 1944, nr 64, s. 889.

⁴³ S. Kowalski, *Wielka rewolucja*, „MP-L”, 20 marca 1944, nr 66, s. 914–915.

roszczenia sowieckie do polskiego terytorium. Oznacza to, iż wzrost znaczenia ZSRR, a więc silniejszego aktualnie państwa, spowodował zmianę kierunku polityki brytyjskiej, niezależnie od jej wcześniejszych zobowiązań sojuszniczych⁴⁴. Doszło zatem, w opinii Tadeusza Bieleckiego, do ujawnienia prawdziwego stanowiska Wielkiej Brytanii w sprawie statusu powojennego Polski i jej granic wschodnich. Za niemożliwe uznał prezes SN zarówno zaistnienie jednego supereuropejskiego narodu, jak i federacji. Nie wykluczał on jednak utworzenia w Europie większych zespołów państw, oczywiście bez Rosji i Wielkiej Brytanii. Celem byłaby obrona Europy Środkowo-Wschodniej przed agresją oraz zapewnienie narodowi polskiemu bezpieczeństwa⁴⁵.

W październiku 1944 r. publicysta „Myśli Polskiej” stwierdzał, iż niedotrzymanie sojuszu przez Wielką Brytanię stanowiłoby nader wielki przewrót w życiu międzynarodowym, równoznaczny z wkroczeniem Niemiec w 1939 r. na drogę łamania przyjętych zobowiązań⁴⁶. Niebezpieczne z punktu widzenia interesu narodowego Polski byłoby współzycie pokojowe dwóch imperializmów: anglosaskiego i sowieckiego, ponieważ ten drugi odniósłby o wiele większe korzyści. Oznaczałoby to zwycięstwo egoizmu narodowego, którym cechuje także imperializm anglosaski⁴⁷.

Po klęsce powstania w Warszawie Tadeusz Bielecki pisał, że czynić należy optymalnie wszystko, aby Polska, dysponująca odpowiednimi granicami, była zdolna do samodzielnego bytu narodowego, stanowiąc czynnik pokoju. Sprzyjałaby temu współpraca Polski z Wielką Brytanią, jak i również przyszłe porozumienie z ZSRR, jednakże bez jakiegokolwiek presji owych krajów wobec Rzeczypospolitej⁴⁸.

W końcu 1944 r. zaczęła uzyskiwać zwolenników opinia, iż ofensywa światowego frontu antyniemieckiego oraz zaistniała sytuacja geopolityczna pod koniec wojny zmuszają Polskę do liczenia się z realiami współpracy brytyjsko-amerykańsko-rosyjskiej skierowanej przeciwko III Rzeszy. Nie powinno się to jednak odbywać kosztem zmuszenia Polski do uznania linii Curzona⁴⁹. Zgodnie z racją stanu Polski byłoby szukanie wszędzie pomocy i przyjaciół, a zatem nie tylko w Wielkiej Brytanii⁵⁰.

Środowisko SN na wychodźstwie w okresie przełomu lat 1944/1945 w pełni było świadome okoliczności, iż Wielka Brytania nie jest wszechmocna, a więc nie może odpowiadać za politykę innych mocarstw wobec Europy Środkowo-Wschodniej. Broniono tezy, iż demokracja i dobrobyt oraz pokój międzynarodowy są niepodzielne. Dlatego też nie należałoby dopuścić do podziału starego kontynentu na część lepszą, czyli godną ustroju demokratycznego, bronionego konsekwentnie i z ogromną determinacją, oraz na gorszą

⁴⁴ *Z amerykańskiej perspektywy przesunięcia i dewiacje w obrazie Europy*, „MP-L”, 5 kwietnia 1944, nr 67, s. 928.

⁴⁵ T. Bielecki, *Drogi polityki polskiej*, „MP-L”, 20 kwietnia 1944, nr 68, s. 937–940; T. Bielecki powoływał się na publikację Waltera Laytona (*How to Deal with Germany. A Plan for European Peace*, London 1943, s. 2–72); idem, *Brytyjska wspólnota narodów i organizacja świata. Odczyty wygłoszone 3 marca 1944 r.*, Glasgow 1944, s. 3–47).

⁴⁶ *Narody zjednoczone?*, „MP-L”, 1 października 1944, nr 78, s. 1058.

⁴⁷ *O wojnie imperialnej*, (Warszawa 1944), s. 27–42; *Czym jest Imperium Brytyjskie*, „Narodowa Agencja Prasowa”, 13 czerwca 1944, nr 5, s. 14.

⁴⁸ T. Bielecki, *Dramatyczne położenie Polski*, „MP-L”, 15 października 1944, nr 79, s. 1071.

⁴⁹ *O zasady i konsekwencje polskiej polityki zagranicznej*, „Ojczyzna”, 22 listopada 1944, nr 4, s. 2–4.

⁵⁰ *Zagadnienie przyszłego państwa polskiego*, (Kraków 1944), s. 5–7, 16–18.

Europę, w której można pochwalać i popierać siłę, nawet w sytuacji niszczenia demokracji⁵¹.

Po zakończeniu konferencji w Jałcie konsekwentnie opowiadano się za ustanowieniem równowagi europejskiej w imię bezpieczeństwa i pokoju. Twierdzono, że polityka brytyjska, zawsze empiryczna, nie była nigdy w pełni logiczna, aczkolwiek Anglicy dążą wytrwale do pobicia Niemiec, bowiem temu celowi poświęcają wszystko. Powinni oni wiedzieć, że w interesie brytyjskim jest to, aby w Europie istniały niepodległe państwa, lecz nie przerastające siłą Zjednoczonego Królestwa. Jeżeli Europa nie odzyska swojej samodzielności, nie da się utrzymać Imperium Brytyjskiego. Stary kontynent jest zagrożony niebezpieczeństwem hegemonii ze strony ZSRR. Innymi słowy, nie ma alternatywy wobec przywrócenia równowagi europejskiej, bowiem tylko dzięki niej dojdzie do uratowania Polski⁵². Przeszkodą są niewątpliwie dążenia hegemoniczne Moskwy w Europie Środkowo-Wschodniej. Za negatywny symptom uznano nieobecność Polski, kraju mającego wielki wkład w walkę z agresorami, na Konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco⁵³.

Wiosną 1945 r. publicyści SN wyrażali opinię, że z planami W. Churchilla są niezgodne zarówno zamierzenia ZSRR oraz USA. Oznacza to, że polityka prezydenta F.D. Roosevelta sprzyja wyłanianiu się wielkiego planu Stalina. W tej sytuacji Brytyjczycy nie mogą nie liczyć się ze stanowiskiem USA⁵⁴. Przypominano, że Wielka Brytania najpierw udzieliła gwarancji Polsce, a następnie sprzymierzyła się z Polską, bynajmniej nie dla niej samej, ale dla obrony wolności Europy. Stwierdzano, że bez wolnej Europy nie będzie kwitnącej Wielkiej Brytanii oraz jej godnego podziwu dzieła cywilizacyjnego. Z tego zatem powodu politycy brytyjscy powinni być świadomi, iż ZSRR dąży usilnie do włączenia w swój obszar polityczny Europy Środkowo-Wschodniej, co sprzyjałoby rewolucji w skali globalnej. Toteż nie powinna być tolerowana samowola i bezprawie w stosunkach międzynarodowych, stanowiące zaprzeczenie pokoju. Pisano: „Imperium Brytyjskie nie może pod groźbą nieuniknionej śmierci zgodzić się na nieograniczoną hegemonię Rosji w Europie”⁵⁵. Odrzucano zdecydowanie sowiecką wersję *leadershipu* oraz anglosaski *appeasement* w stosunkach ze Stalinem, jako działania polityczne niesprzyjające bezpieczeństwu, bowiem w stosunkach międzynarodowych nie powinno dominować bezprawie⁵⁶.

Stanisław Stroński⁵⁷, związany z tradycją endecką, wyraził w sierpniu 1944 r. opinię, że w imię bezpieczeństwa i pokoju należy powołać związek narodów Europy Środkowo-Wschodnich, do którego weszłaby Polska jako sojuszniczka Wielkiej Brytanii⁵⁸. Polityk ten stwierdzał, że do czasu obrad jałtańskich Wielka Brytania spełniała najściślej swe zobowiązania zarówno

⁵¹ *Demokracja i geografia*, „MP-L”, 24 grudnia 1944, nr 83, s. 1118.

⁵² *Równowaga światowa i jedność polska*, „MP-L”, 15 lutego 1945, nr 85, s. 1141–1142.

⁵³ *Dyktat rosyjski Europie i światu*, „MP-L”, 1 marca 1945, nr 86, s. 1153–1154;

⁵⁴ M.E. Rojek, *Wielki plan czy wielki chaos*, „MP-L”, 15 kwietnia 1945, nr 89, s. 1190–1192; por. *Sowietyzacja Polski a sprawa pokoju w Europie*, „MP-L”, 1 maja 1945, nr 90, s. 1201–1202.

⁵⁵ *Przeciąganie liny*, „MP-L”, 20 maja 1945, nr 91, s. 1213–1214.

⁵⁶ *Związki prawa i więzy bezprawia*, „MP-L”, 5 czerwca 1945, nr 92, s. 1225–1226.

⁵⁷ Por. H. Włodarczyk, *Stanisław Stroński 1882–1955 (W setną rocznicę urodzin)*, Zeszyty Naukowe KUL, 1983, nr 3, s. 81–91

⁵⁸ S. Stroński, *Europa Środkowo-Wschodnia*, „Tygodnik Polski”, Nowy York, 20 sierpnia 1944, nr 33, s. 4;

względem Polski, jak i wobec ZSRR. Dawała świadectwo ustalonemu w dziejach pogładowi, że szanuje ona umowy i dotrzymuje słowa. S. Stroński podkreślił, że nie jest skończone wykonanie układu sojuszniczego polsko-brytyjskiego z 1939 r., a przecież Anglia nie zawiodła się na Polsce⁵⁹. Przypominał on, że kraj ten ma wobec Polski zobowiązania wynikające również z wykładni Karty Atlantyckiej. ZSRR, realizujący własne cele, nie liczy się z racjami Wielkiej Brytanii i USA, co przyniesie negatywne skutki w sferze bezpieczeństwa europejskiego⁶⁰.

Z kolei Mieczysław Gliszczyński, reprezentujący opcję filozofiańską, wyrażał przekonanie, że w przyszłości szczególnej wagi nabiorą stosunki polsko-brytyjskie. Toteż współdziałanie Polski i Wielkiej Brytanii umożliwiłoby ustalenie nowego ładu w Europie⁶¹. W czerwcu 1942 r. w środowisku Polskiego Ruchu Zjednoczenia Słowian wyrażano opinię, iż Polskę oraz jej sprzymierzeńców: Anglię oraz USA łączy wspólny cel, mianowicie zniszczenie totalizmu oraz zapewnienie bezpiecznego bytu państwom europejskim. Zdawano sobie jednak sprawę z bezwzględności i egoizmu polityki anglosaskiej, w której rydwan nie powinna być wrzęgnięta polityka polska. Koniecznością staje się zatem – podkreślano – realizacja polskiej racji stanu, za której wyznacznik należałoby uznać stworzenie federacji państw słowiańskich niezależnego od Anglosasów⁶².

2. Organizacje i polityki orientacji postpiłsudczykowskiej

Tytus Filipowicz, związany z demokratyczną opcją środowiska postsanacyjnego, pisał w 1941 r., iż po całkowitym zwycięstwie nad Trzecią Rzeszą Wielka Brytania wraz z innymi państwami zajmie się mądrym i przewidującym zorganizowaniem Europy, co uniemożliwiłoby powtórzenie niemieckiego ataku na pokój i cywilizację. W tworzeniu pokojowego ładu międzynarodowego na kontynencie europejskim przez Wielką Brytanię jej solidnym partnerem w Europie Środkowej byłaby demokratyczna Polska, należąca do świata cywilizacji zachodniej. Polska, której obszar nie byłby mniejszy od tego sprzed 1939 r., powinna być traktowana jako sprzymierzeniec Anglii w procesie demokratycznej przebudowy Europy Środkowej. Przekonać należałoby o tym także opinię zwycięskiej Wielkiej Brytanii o słuszności odbudowy Europy Środkowej i zabezpieczenia jej przed agresją militarną⁶³. W grudniu 1943 r. Tytus Filipowicz stwierdzał, że w imię bezpieczeństwa celowe są plany i próby współpracy i stworzenia bloków regionalnych. Powołał się on na stanowisko premiera W. Churchilla, który w przemówieniu radiowym (z 21 marca 1943 r.) opowiedział się za powołaniem związku państw środkowo-europejskich, umożliwiającego powołanie Naczelnej Rady Europy. Projekt środkowo-europejskiego porozu-

⁵⁹ S. Stroński, *Czy pomyłka i czyja?*, [w:] *Na angielskim brzegu*, Londyn 1945, s. 9–10; por. idem, *Si tacuisses*, London 1945, s. 16.

⁶⁰ S. Stroński, *Mistrze moskiewscy*, „Tygodnik Polski”, [New York] 17 czerwca 1945, s. 2.

⁶¹ M. Gliszczyński, *Polska lechicka. Szkice pewnej koncepcji przyszłego państwa polskiego*, [Szkocja 1941–1942], s. 33–34.

⁶² *Program polityki zagranicznej Polskiego Ruchu Zjednoczenia Słowian z 19 czerwca 1942 r.*, [w:] *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939–1944*, oprac. K. Przybysz, Warszawa 1992, s. 103–104.

⁶³ T. Filipowicz, *W przededniu Trzeciej Polski*, Londyn 1941, s. 10–12, 34–35, 46.

mienia politycznego, w którym uczestniczyłaby Polska, powinien uzyskać poparcie Zjednoczonego Królestwa i USA. Nie byłaby to jednakże jakaś odmiana *Cordon Sanitaire*, skierowanego przeciw ZSRR. W tej kwestii wskazane byłoby, aby Wielka Brytania nie ulegała argumentom propagandy sowieckiej. T. Filipowicz zdawał sobie sprawę z tego, iż klucz do powojennej sytuacji na kontynencie Europy jest w ręku mocarstw anglosaskich i Rosji. Świadoma tego była opinia angielska, przekonana o decydującej roli siły i strategii, w ustalaniu przyszłego układu pokojowego. Koniecznością byłoby więc przeciwstawienie się imperializmowi rosyjskiemu, sięgającemu po cudze ziemie i po cudze dusze, legitymizującemu się rzekomo potrzebą zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego. Byłoby to nieodzowne w procesie budowy nowej Europy oraz w rozwoju cywilizacji⁶⁴. Wyrażane było przekonanie, że czymś pozytywnym byłoby zrozumienie przez polityków brytyjskich na czym polega misja dziejowa Polski, której realizacja okazałaby się ważna dla osiągnięcia równowagi geopolitycznej w Europie⁶⁵.

Polityk i dyplomata postsanacyjny, Juliusz Łukasiewicz, wyrażał w grudniu 1942 r. przekonanie, że Brytyjczycy powinni być świadomi, iż Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej mogą stworzyć siłę, która odegra w przyszłości poważną rolę w utrzymaniu pokoju i równowagi na starym kontynencie. Polska, dysponująca odpowiednimi granicami, powinna na równi z mocarstwami Zachodu brać udział w urzeczywistnianiu obowiązującego wszystkich systemu bezpieczeństwa⁶⁶.

W kręgach demokratycznych środowiska postsanacyjnego nie było aprobowane w marcu 1944 r. stanowisko W. Churchilla w kwestii linii Curzona. Pisano, że jego słowa palą ogniem zdrady oraz są odrażające, bowiem mówi on, podobnie jak Stalin, o wielkiej i potężnej Polsce. Ów kompromis Churchilla ze Stalinem uznano za groźny nie tylko dla Polski, ale również dla Wielkiej Brytanii oraz dla całego świata. Uznano go zatem za „pierwszy krok wiodący ku samozatraceniu frontu walki o wolność”⁶⁷.

W środowisku politycznym „Myśli Państwowej” (w grudniu 1941 r.) wyrażano przekonanie, że również polskie sfery rządowe powinny wykazać należną czujność w obronie interesu Rzeczypospolitej, zwłaszcza w sytuacji gdy dochodzi do aliansu Londyn-Moskwa. Przypominać należałoby Brytyjczykom o konieczności respektowania przez nich zobowiązań sojuszniczych⁶⁸.

Czołowy publicysta prosanacyjny płk. Ignacy Matuszewski, współorganizator KNAPP, bliski poglądom Konwentu Organizacji Niepodległościowych przypominał, iż Polska uważa się za równorzędnego sojusznika Anglii. Pamiętać trzeba, że Polska tak jak Anglia ma swoje cele w tej wojnie i musi żądać, aby były one uszanowane, bowiem nie cechuje ich zaborczość. Polacy żądają przywrócenia wolności, całości i suwerenności wszystkim jej ziemiom w imię bezpieczeństwa⁶⁹. W opinii I. Matuszewskiego Rząd RP powinien wyrażać wolę społeczeństwa polskiego, chociażby w kwestii przedwojennych

⁶⁴ Idem, *Drogami Lenina czy Piotra Wielkiego*, [w:] *Sprawy polsko-rosyjskie*, Londyn 1944, s. 17, 19–20, 29–31.

⁶⁵ *W odpowiedzi na przemówienie Winstona Churchilla*, „Płomień”, maj-czerwiec 1941, s. 10–11.

⁶⁶ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień przyszłości. O polityce wielkich państw*, „Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie” [dalej: WPPiL], 6 grudnia 1942, nr 49, s. 1.

⁶⁷ *Kompromis Churchilla*, „Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej”, 27 marca 1944, nr 17 s. 5–8.

⁶⁸ *Cui bono*, „Myśl Państwowa”, 30 grudnia 1941, nr 9, s. 2.

⁶⁹ I. Matuszewski, *Wola Polski*, [Warszawa lipiec 1942], s. 22.

wschodnich granic Rzeczypospolitej, dobrze słyszaną w Wielkiej Brytanii i USA⁷⁰. Przypominał on, iż Polacy nadal oddają życie w obronie Wielkiej Brytanii, stąd niewłaściwe są kosztem Polski tajne porozumienia rządu tego kraju ze Stalinem. Oznacza to lekceważenie i łamanie zobowiązań przyjętych przez Wielką Brytanię w kwestii obrony granic Polski. Nie jest to pozytywne zjawisko, jeśli się uwzględni konieczność zapewnienia bezpieczeństwa Europie⁷¹.

Na łamach „Myśli Państwowej”, która stała się organem Konwentu Organizacji Niepodległościowych utworzonego w połowie października 1942 r., Wacław Lipiński pisał, iż Wielka Brytania realizuje swoje cele wojny, nie tworząc drugiego frontu, reguluje tempo pochodu wojsk sowieckich na zachód. Utożsamiał się z opinią Churchilla, że uderzenie wojsk anglo-amerykańskich nastąpić powinno na południu i na zachodzie Europy w najdogodniejszym momencie, gdy alianci anglosascy będą mieli przewagę miażdżącą i rozstrzygającą⁷². Najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby Wielka Brytania we współpracy z USA dokonała zajęcia Europy, warunkując jej powojenne opanowanie i organizację. W. Lipiński uważał, że Wielkiej Brytanii zależy na takim urządzeniu Europy, aby żadne z państw kontynentu nie posiadało hegemonii w myśl starej zasady równowagi sił. W ten sposób Rosja nie uzyskaby wpływu na Europę, a przecież tego nie pragnął W. Churchill. Gdyby to zostało zrealizowane, okazałoby się, że jest to rozwiązanie korzystne pod względem politycznym. O bezpieczeństwie europejskim i światowym nie decydowałby Stalin. Jednakże Wielka Brytania, nie dopuszczając do hegemonii Rosji, nie starałaby się usunąć tego kraju z Europy. Celem Anglii byłoby dążenie do jak najściślejszego zespolenia Rosji z Europą, przede wszystkim w sferze gospodarczej. W. Lipiński nie uznawał zupełnie za wykluczony swoisty kompromis Stalina z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi spowodowany tymi ostatnimi względami. W Europie Środkowo-Wschodniej najwłaściwszym byłoby rozwiązanie federacyjne, zgodne także z koncepcją bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii. Jednakże Polska nie mogłaby być pomniejszona pod względem terytorialnym na wschodzie, w czym powinny wspierać ją mocarstwa anglosaskie, a zwłaszcza Wielka Brytania⁷³. Stąd też tak dokładnie wśluchiwano się w treść przemówień W. Churchilla, uznawanego za gracza politycznego, którego słowa nie byłyby wiążące, ponieważ nie stanowiły dokumentu międzynarodowego. Odzwierciedlały one często ton zakulisowych rozmów angielsko-sowieckich, były refleksem stosowanego przez Stalina szantażu wobec polityków brytyjskich. Odzwierciedlone jest to często w stanowisku aliantów w kwestii polskich kresów wschodnich, nierozzerwalnie związanej z przyszłym bezpieczeństwem europejskim⁷⁴.

Z kolei w wypowiedziach Obozu Polski Walczącej aprobowany był pogląd, iż brak ze strony Brytyjczyków zainteresowania Europą okazałby się dla niej groźny. Stąd też narody europejskie powinny umożliwić wzmocnienie pozycji Wielkiej Brytanii na starym

⁷⁰ I. Matuszewski, *O co walczymy*, [New York] 1942, s. 52, 55–56

⁷¹ I. Matuszewski, *Hańba albo chwala*, [Tel-Aviv] 1944, s. 46, 48; por. idem, *Czy Anglia gwarantowała granice Polski?*, Edynburg 1944, s. 2–32.

⁷² [W. Lipiński], *Bilans czterolecia 1939–1943*, *Myśl Państwowa* 29 listopada 1943, nr 51, s. 6–9.

⁷³ [W. Lipiński], *Bilans czterolecia 1939–1943*, Warszawa styczeń 1944, s. 48–51, 54.

⁷⁴ *Po mowie Churchilla*, „*Myśl Państwowa*”, 28 marca 1944, nr 56, s. 1–3; por. *Chwila przelomowa*, „*Myśl Państwowa*”, 24 lipca 1944, nr 62, s. 4–5.

kontynencie. W imię stabilizacji przyszłego pokoju potrzebna byłaby więc współpraca państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także Polski, z Wielką Brytanią⁷⁵.

W opinii Zbigniewa Grabowskiego, odnotowanej w październiku 1940 r., Brytyjczycy nie chcieli wojny, gdyż nie byli wystarczająco uzbrojeni. Nie przysposobiono odpowiednio społeczeństwa do obrony. Brytyjczycy byli utwierdzeni w przekonaniu, że muszą wygrać wojnę. Odrzucili możliwość rokowań z Niemcami. Świadomi, iż wygranie wojny będzie możliwe wskutek pomocy uzyskanej od USA. Zawiódł *leadership angielski*, jako środek polityki bezpieczeństwa. Jednakże Europie potrzebna była silna Wielka Brytania, aczkolwiek niepotrzebna idealizacja tego kraju⁷⁶. Publicysta ten uważał, że rozwiązanie federacyjne w Europie i w związku z tym stworzenie w wymiarze geopolitycznym strefy środkowej nie może być obce Wielkiej Brytanii. Toteż narody Europy Środkowo-Wschodniej powinny przekonać Anglię o istnieniu woli wspólnego i bezpiecznego bytowania, umożliwiające realizację przez nią idei *Commonwealthu*⁷⁷. Zjawiskiem niepomyślnym byłaby rozbieżność między Europą a Wielką Brytanią, co przyniosłoby szkodę dla wspólnego dziedzictwa kultury. Wielka Brytania powinna więc udzielić Europie gwarancji bezpieczeństwa na przyszłość. Nie powinna to być wyłącznie gwarancja brytyjska od wschodu. Właściwym rozwiązaniem byłoby udzielenie poparcia przez Anglii dla koncepcji unii krajów Europy Środkowej⁷⁸ w imię zapewnienia bezpieczeństwa na całym starym kontynencie⁷⁹.

W przekonaniu Aleksandra Junoszy-Gałęckiego żądanie ze strony ZSRR uznania przez Polaków linii Curzona stanowiło etap w ekspansji komunizmu na zachód, oznaczający zagrożenie niepodległości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Też Polsce potrzebne byłoby wsparcie uzyskane od Wielkiej Brytanii, która jest według Z. Grabskiego „wspaniałą szkołą demokracji”⁸⁰. Ów publicysta w kolejnej wypowiedzi przypomniał, iż Polacy paktem z sierpnia 1939 r. swój wysiłek wojenny związali z wysiłkiem wojennym W. Brytanii. Brytyjczycy chwycili za broń nie w obronie Polski, ale w obronie własnej. III Rzesza zaczęła zagrażać interesom Imperium Brytyjskiemu. Mimo że dyplomacja tego kraju kierowała się własny interesem, to Polacy uzależnili swoją pozycję w świecie powojennym od przyszłości Zjednoczonego Królestwa: „Anglia musi zdecydować się: albo na obronę Europy i swoich w Europie interesów, właśnie na naszej granicy wschodniej, albo stosując tradycyjną politykę podziału wpływów, zrezygnować z Europy i wtedy przyjąć «życzliwie» każdą sugestię sowiecką, do linii Curzona czy Ribbentrop-Mołotow włącznie”⁸¹.

Stanowisko w omawianej kwestii wyraził Stanisław Mackiewicz (Cat)⁸², krytykując ostro politykę premiera Władysława Sikorskiego oraz broniąc zdecydowanie integralność

⁷⁵ „Państwo Polskie”, 15 grudnia 1943, nr 27, s. 22–23; por. „Zwrotnica”, maj 1944, nr 9, s. 9.

⁷⁶ Z. Grabowski, *Kamienie i kwiaty*, Glasgow 1944, s. 112–114, 118, 124, 126.

⁷⁷ Idem, *Mysł federacyjna*, „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie”, 11 listopada 1941, nr 47, s. 1; idem, *Przyszłość Middle Zone*, „Polska Walcząca...”, 1 grudnia 1943, nr 49, s. 1.

⁷⁸ Idem, *Przyszłość Polski*, Londyn 1944, s. 18, 26–27, 32–33.

⁷⁹ Z. Grabowski aprobował pogląd brytyjskiego publicysty F.A. Voigta, który opowiadał się za utworzeniem Middle Zone w Europie. Zob. Idem, F.A. Voigt, „Orzeł Biały”, 30 stycznia 1944, nr 5, s. 8.

⁸⁰ A. Junosza-Gałęcki, *Pan się myli panie premierze*, Londyn 1942, s. 5, 12; idem, *Znak zapytania*, Londyn 1943, s. 3.

⁸¹ A. Junosza-Gałęcki, *Naród Polski w letargu*, Londyn kwiecień 1944, s. 3–4, 16; por. W. Iphorski-Lenkiewicz, *Lilie cmentarne. Polska i Rosja*, Buenos Aires 1944, s. 7–17.

kresów wschodnich z Rzeczpospolitą⁸³. Ów znany publicysta po wkroczeniu na początku 1944 r. wojsk sowieckich na ziemie wschodnie Rzeczypospolitej zaniepokojony był niejasnym stanowiskiem Wielkiej Brytanii, która nie podjęła się ochrony porządku w Europie Środkowej. Państwo to było skłonne oddać Rosji hegemonię na tym obszarze. Wielka Brytania nie powinna zatem rezygnować z dominacji w Europie Środkowej⁸⁴.

Wśród publicystów sympatyzujących z tradycją piłsudczykowską dominowało w 1945 r. przekonanie, iż wskazane jest – w imię zapewnienia bezpieczeństwa w Europie – trwanie sojuszu brytyjsko-polskiego⁸⁵. Przypominano, że należy odwoływać się do deklaracji brytyjsko-polskiej z 25 sierpnia 1939 r., umożliwiającej sojusz wojskowy, który ma na celu nie tylko obronę własnych interesów, ale także bezpieczeństwa na obszarze całej Europy⁸⁶. Nie można zgodzić się – podkreślano – ze stanowiskiem propagowanym w Wielkiej Brytanii, że traktat ten obowiązywał w wypadku agresji niemieckiej. Nie jest dobrze, że w Wielkiej Brytanii nie ma już woli do wywiązywania się z przyjętych zobowiązań. Nie przestrzega się w tym kraju – nadmieniano – wykładni prawa i zasad moralnych w sferze stosunków międzynarodowych⁸⁷.

3. Środowiska aprobujące katolicyzm społeczny

Wśród członków grupy „Znak” ugruntowana była opinia, iż Polska jako natchnienie Europy oddziałuje swoim autorytetem moralnym na bliższych i dalszych sąsiadów, pragnących bezpiecznego bytu międzynarodowego. We wrześniu 1942 r. podkreślano, że ustalenia Karty Atlantyckiej, w opracowaniu których współuczestniczyła Wielka Brytania, będą sprzyjać kreowaniu wizji bezpiecznej egzystencji państw, narodów i jednostek w przyszłości powojennej⁸⁸. Uczestniczyć w tym procesie będą, obok Anglosasów, Polacy jako wielki naród, spełniający w imię pokoju swoją misję dziejową⁸⁹.

Front Odrodzenia Polski wyrażał zaniepokojenie z powodu polityki Wielkiej Brytanii i ZSRR wpływającej na pogorszenie międzynarodowego statusu Polski. Ze znaczną dozą sceptycyzmu odniesiono się w kwietniu 1942 r. do wiązania polskiej racji stanu z polityką anglosaską, ponieważ utrudniłoby to kształtowanie wewnętrznego ładu w powojennej Europie. Krytykowano postawę Wielkiej Brytanii jako klienta Związku Sowieckiego, równoznaczną z polityką ustępstw. Widoczne to było zwłaszcza w kwestii stosunku do wschodnich granic Polski. Innymi słowy, owa ryzykowna polityka W. Churchilla rodziła niekorzystne konsekwencje nie tylko dla Polski, ale także Zjednoczonego Królestwa⁹⁰.

⁸² Zob. J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966*. Wilno–Londyn–Warszawa, Warszawa 1987, s. 241–278.

⁸³ S. Mackiewicz (Cat), *Idea słowiańska*, „Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie” (dalej: WPPiL), 9 lutego 1941, nr 6, s. 3.

⁸⁴ S. Idem, *4 stycznia 1944 r.*, Londyn 1944, s. 10–11, 20; idem, *Maj 1944*, Londyn 1944, s. 20.

⁸⁵ S. Mrozkiewicz, *Podstawy polityki polskiej. Wstęp do rozważań programowych*, [bmw] 1945, 23, passim.

⁸⁶ M. Raczyński, *Granice – pakt – moralność*, „Tygodnik Polski” [New York], 7 stycznia 1945, nr 1, s. 7.

⁸⁷ Idem, *Granice – pakt – moralność*, „Tygodnik Polski”, 14 stycznia 1945, nr 2, s. 4–5.

⁸⁸ *Tezy programowe grupy Znak (z 26 września 1941 r.)*, AAN, O/VI, sygn. 202/I–54, s. 15–26.

⁸⁹ *Polska narodowa*, „Znak”, 1 lutego 1942, nr 42–53, s. 10.

⁹⁰ *Polska polityka w walce o Polskę*, „Prawda”, kwiecień 1942, s. 4–5.

Prowadziła ona zatem do osamotnienia Polski, której mieszkańcy będą tracić zaufanie do Anglii⁹¹.

Z kolei w środowisku organizacji o nazwie „Unia” za niewłaściwy pomysł uznano koncepcję utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy” na wzór demokracji amerykańskiej, bowiem tylko polska idea unijna stanowi model trwałej organizacji pokoju światowego⁹². W Deklaracji Ideowej „Unii” z 1942 r. była zawarta teza, iż Polska wraz z Wielką Brytanią i USA ma niezłomną wolę wziąć udział w budowie nowego ładu międzynarodowego w Europie. Byłyby one strukturami organizacyjnymi świata, warunkującymi bezpieczeństwo i pokój⁹³. W publicystyce Unii w połowie 1943 r. artykułowany był pogląd, iż potrzebny jest sojusz Rzeczypospolitej z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w imię przyszłego bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Byłby to fundament systemu sojuszków obejmujących także państwa skandynawskie i bałkańskie. W ich rezultacie zaistniałaby Unia Środkowoeuropejska, gwarantująca rozwój cywilizacyjny i trwałe współzycie pokojowe krajów międzymorza bałtycko-adriatycko-czarnomorskiego⁹⁴. Polska w myśl koncepcji unijno-federacyjnej pełniłaby rolę „matki narodów”. Jeszcze w 1943 r. w środowisku „Unii” wyrażano nadzieję, iż dojdzie do zrealizowania bałkańskiej koncepcji strategicznej W. Churchilla i A. Edena, wskutek czego nastąpiłoby zagrozenie drogi Armii Czerwonej w kierunku zachodnim⁹⁵.

We wrześniu 1940 r. publicysta konspiracyjny Stronnictwa Pracy pisał o niezłomnej woli Imperium Brytyjskiego w prowadzeniu wojny obronnej przeciwko ponurym siłom ciemności, co budzi nadzieję na przyszłość⁹⁶. W styczniu 1943 r. ks. Zygmunt Kaczyński (związany ze Stronnictwem Pracy) na łamach londyńskiego „Jutra Polski” wyraził opinię, iż Wielka Brytania w odróżnieniu od ZSRR formułuje w sposób ogólny swoje cele w kwestii wojny i pokoju. Podkreślił on, że problem przyszłej Europy polega głównie na zapewnieniu jej bezpieczeństwa i długotrwałego pokoju. Wymaga to bowiem zbudowania nowego systemu politycznego na starym kontynencie. Dlatego też narody Europy Środkowo-Wschodniej są żywo zainteresowane w utrzymaniu równowagi europejskiej w oparciu o Wielką Brytanię. Zatem zadaniem polskiej polityki w zakresie celów wojny powinno być wykazywanie i podkreślanie solidarności interesów między Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, a narodami kontynentu, zagrożonymi przez stałe dążenie Niemiec do hegemonii w świecie⁹⁷.

W połowie 1944 r. publicyści Stronnictwa Pracy opowiadali się za kontynuacją sojuszu Rzeczypospolitej z Wielką Brytanią, USA i ZSRR, ponieważ „jest to najlepsza gwarancja pokoju w Europie”. Jesienią 1944 r. uświadamiano sobie trudną sytuację sprawy polskiej mimo ścisłych stosunków Rzeczypospolitej z Wielką Brytanią⁹⁸. Nie pozbywano się złudzenia, że w oparciu o wzory unijne powstać mogą federacje na obszarze między-

⁹¹ „Prawda Dnia”, 10 marca 1944, s. 1.

⁹² Polska, *Słowiańszczyzna, Europa, Naród*, 5 kwietnia 1941, nr 7, s. 3–8;

⁹³ *Deklaracja Ideowa Unii*, [w:], *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939-1944*, oprac.

⁹⁴ *97 Fundamentalne zasady polityki zagranicznej Polski*, „Naród”, czerwiec–lipiec 1943, nr 6–7, s. 12–13; por.

⁹⁵ C. Żerosławski, op. cit., s. 60.

⁹⁶ *Przeciwko Niemcom cały świat*, „Głos Warszawy”, wrzesień 1940, 2–3.

⁹⁷ Z. Kaczyński, *Nasze cele wojny i pokoju*, „Jutra Polski”, 30 stycznia 1943, nr 17, s. 4–6.

⁹⁸ *Ciężkie chwile naszej państwowości*, „Przyszłość”, 5 listopada 1944, a. 1–2.

morza, co oznaczałoby utworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, opartego na prawie i chrześcijańskich wartościach moralnych. Zaistniałaby prawdziwa demokracja międzynarodowa zgodna z misją dziejową Polski⁹⁹.

4. Zwolennicy opcji liberalno-demokratycznej

W środowisku Szarych Szeregów pozytywnie oceniono (w sierpniu 1941 r.) działania W. Churchilla wobec Polski w kontekście przyszłego bezpieczeństwa europejskiego¹⁰⁰. Przypominano, że na wskroś pokojowa Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom, ryzykując niepodległością. Podkreślano, iż kraj ten to heroiczny sojusznik Polski, któremu nie jest obojętna bezpieczna przyszłość Europy¹⁰¹. Przywoływana była wykładnia Karty Atlantyckiej, w myśl której Wielka Brytania i USA nie przestają dążyć do powołania nowej organizacji bezpieczeństwa i pokoju. Nie byłoby z tym sprzeczne istnienie bloków regionalnych, w tym również federacji środkowo-europejskiej¹⁰². Przypominano, że premier W. Sikorski, współpracując z Wielką Brytanią, dążył konsekwentnie do realizacji tej koncepcji geopolitycznej¹⁰³.

W opinii Związku Odbudowy Rzeczypospolitej od Anglosasów należałoby domagać się przeciwstawienia się sowieckiemu pomysłowi podziału Europy na strefy wyłącznych wpływów każdego z trzech mocarstw. Powinny być respektowane zasady współpracy międzynarodowej i solidarnej współodpowiedzialności Wielkiej Brytanii oraz USA i ZSRR za utrzymanie bezpieczeństwa w Europie¹⁰⁴.

Publicysta Stronnictwa Demokratycznego we wrześniu 1944 r. pisał, iż koniecznością staje się zarówno wygranie wojny, jak i wygranie pokoju, co jest zgodne z celem Wielkiej Brytanii oraz USA. Jednocześnie zauważał, że w Wielkiej Brytanii wzrasta świadomość, iż polityka Związku Sowieckiego jest niebezpieczna dla świata. Odejście od taktyki izolacji, zwłaszcza w sferze gospodarczej, wobec ZSRR pozwoliłoby pozyskać ów kraj do współpracy pokojowej z Anglią i USA. Stwarzałoby jednocześnie szansę na demokratyzację struktury politycznej ZSRR¹⁰⁵. Środowisko ruchu demokratycznego jesienią 1944 r. wyrażało przeświadczenie, iż Wielka Brytania nie zaaprobuje koncepcji podziału świata na sfery wpływów. Podkreślano, że państwo to powinno efektywnie współpracować z narodami Europy. Na obszarze tego kontynentu nie należałoby dopuścić do hegemonii ZSRR, ponieważ doprowadziłaby do ostrej rywalizacji brytyjsko-sowieckiej¹⁰⁶. Powołując się na przemówienie Churchilla, ubolewano, że Wielka Brytania popiera żądania sowieckie w kwestii linii Curzona¹⁰⁷. Oznaczałoby to, iż wbrew gwarancjom

⁹⁹ Zob. *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji...*, s. 381–383.

¹⁰⁰ *O co walczy Anglia*, „Źródło”, 28 sierpnia 1941, nr 13, s. 2–3.

¹⁰¹ *Uczmy się tego uporu*, „Drogowskaz”, 1 września 1942, nr 3, s. 1–2.

¹⁰² *Karta Atlantycka*, „Pismo Młodych” 6 czerwca 1943, nr 9, s. 2–4.

¹⁰³ *Testament polityczny W. Sikorskiego*, „Pismo Młodych”, 18 lipca 1943, nr 18, s. 7–8; *Demokracja brytyjska*, „Dziś i Jutro”, 14 stycznia 1944, nr 63, s. 3–4.

¹⁰⁴ *Dyplomacja i strategia*, „Wolna Polska”, 21 października 1943, nr 14, s. 5.

¹⁰⁵ *Trzeba wygrać pokój - nie tylko wojnę*, „Nowe Drogi”, maj–czerwiec 1944, nr 5–6, s. 7–8.

¹⁰⁶ *W. Brytania wobec problemów europejskich*, „Kurier Powszechny”, 21 września 1944, nr 6, s. 2.

angielskim ziemie wschodnie zostaną oderwane od Rzeczypospolitej, co byłoby również niezgodnie z wykładnią Karty Atlantyckiej¹⁰⁸.

W przekonaniu Marcelego Haldelsmana, związanego ze Stronnictwem Demokratycznym, Zjednoczone Królestwo przez dłuższy czas było jedyną siłą walczącą z Niemcami, dążąc jednocześnie do zachowania kluczowych pozycji na morzach. Wielka Brytania jest nasycona terytorialnie i wobec tego naprawdę bezinteresowna, demokratyczna swoistym angielskim demokratyzmem. Musi ona – stwierdzał ów historyk – prowadzić politykę europejską, oznaczającą trwanie w równowadze międzynarodowej na starym kontynencie. Stąd kraj ten nie zgodzi się na przyznanie jakiemuś państwu roli dyktatora, w tym także Związkowi Sowieckiemu. Nie byłoby to zgodne z zasadami Karty Atlantyckiej, które współtworzyła Wielka Brytania¹⁰⁹.

Znany publicysta emigracyjny Czesław Poznański, krytykując w 1943 r. skłonność Wielkiej Brytanii do izolowania się wobec spraw europejskich, wyrażał opinię, że cele wojny tego państwa nie są wyraźnie określone. Związane jest to z okolicznością, że opinia angielska musiała zdać sobie sprawę w sytuacji ciągłych nowych propozycji pokojowych z tego: dlaczego Wielka Brytania, która nie została bezpośrednio zaatakowana, wzięła udział w wojnie z III Rzeszą oraz dlaczego walkę tę kontynuuje? Toteż w przyszłości opinia publiczna Europy musi również wiedzieć: dlaczego Wielka Brytania łącznie z USA będzie miała decydujący głos na konferencji Narodów Zjednoczonych w kwestii bezpieczeństwa europejskiego, a także statusu geopolitycznego Polski¹¹⁰? Autor tych pytań świadomy był okoliczności, iż Wielka Brytania nie jest związana ściśle z Europą, aczkolwiek wyspy, które ona obejmuje nie znajdują się w Europie. Może to w przyszłości doprowadzić do zaistnienia unii brytyjsko-amerykańskiej, czego świadomi powinni być także Polacy. Tworzenie tylko i wyłącznie federacji Europy Środkowo-Wschodniej, do której weszłaby Polska, oznaczałoby podział starego kontynentu na część A i część B. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wejście Wielkiej Brytanii w skład unii, a więc federacji europejskiej. W konkluzji Cz. Poznański stwierdził, iż Polska staje się partnerem, z którym federacja jest możliwa. Polacy powinni zatem przekonać Brytyjczyków, iż owa federacja z ich udziałem jest pożądana¹¹¹. Jednakże jesienią 1943 r. publicysta ten pisał, iż poza federacją kontynentu europejskiego pozostawałaby Wielka Brytania, ponieważ wchodzi w skład *Commonwealthu*. Wielka Brytania nie powinna się zgodzić się, aby w przyszłej federacji starego kontynentu znów najsilniejsi okazali się Niemcy, a także na rosyjską sferę wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie wiadomo, czy oficjalne odrzucenie przez gabinet brytyjski koncepcji sfer wpływów w Europie jest prawdziwym stanowiskiem tego rządu. Nie można wykluczyć sytuacji, gdy Wielka Brytania i USA zdecydują się na ograniczenie swoich zobowiązań sojuszniczych oraz uznają, że ich strefa wpływów dochodzi do Renu¹¹².

¹⁰⁷ *Sprawy polskie po ostatniej mowie Churchilla*, „Kurier Powszechny”, 9 października 1944, nr 11, s. 2.

¹⁰⁸ *Polska a gwarancje angielskie*, „Kurier Powszechny”, 31 grudnia 1944, nr 31, s. 2; por. *Anglia a traktat*

¹⁰⁹ [M. Handelsman], *Między wschodem a zachodem*, Warszawa[1943], s. 51–54, 56.

¹¹⁰ C. Poznański, *Federacja...ale jaka?*, Londyn 1942, s. 2–3, 5.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 44, 46, 48–49, 53.

¹¹² C. Poznański, *Europa*, „NP-L”, listopad 1943, z. 11, s. 765–770.

Z kolei Mieczysław Szerer, emigracyjny polityk związany ze Stronnictwem Demokratycznym, stwierdzał, iż nieskuteczność Ligi Narodów spowodowana była polityką *appeasementu* Francji i Wielkiej Brytanii wobec Niemiec¹¹³. Opowiadając się za utworzeniem federacji europejskiej w imię jedności pokoju, świadomy był faktu, że Wielka Brytania znajdzie się poza tą strukturą, ponieważ nie wystąpi z *Commonwelthu*. Jak podkreślał M. Szerer, pokój w Europie to jednolita, niepodzielna całość. Z tego też względu Wielka Brytania, niezależnie od swoich globalnych celów, znajdzie się w orbicie spraw europejskich. Wniosek jest zatem oczywisty: współpraca polsko-angielska będzie w przyszłości nader istotna zarówno dla interesów Polski, jak i też Wielkiej Brytanii w imię bezpieczeństwa europejskiego¹¹⁴. Nie należałoby więc dopuścić do zrealizowania pomysłu *leadershipu* w Europie przez Wielką Brytanię oraz ZSRR¹¹⁵. Toteż autor ów poddał krytyce koncepcję podziału Europy na dwie sfery wpływów, którą przedstawił dyplomata brytyjski Edward Grigg, zdaniem którego konieczne byłoby, aby w celu stworzenia systemu bezpieczeństwa na starym kontynencie, Niemcy były od zachodu kontrolowane przez W. Brytanię, a z kolei od wschodu przez ZSRR. Równoznaczne byłoby to z akceptacją wpływów tego drugiego państwa w Europie Środkowo-Wschodniej¹¹⁶.

5. Ruch ludowy

Działacze ruchu ludowego, wykazując zainteresowanie stosunkami międzynarodowymi¹¹⁷, opowiadali się za urzeczywistnieniem ładu pokojowego opartego na bezpieczeństwie geopolitycznym, którego ostoją byłyby państwa anglosaskie¹¹⁸, respektujące ustalenia Karty Atlantyckiej¹¹⁹. Odrzucali oni wiosną 1943 r. pomysł *leadershipu* w Europie Środkowo-Wschodniej sprawowanego przez zwycięskiego alianta, którym byłby ZSRR. Ów rejon starego kontynentu powinien stać się strefą bezpieczeństwa i pokoju za co odpowiedzialna byłaby Wielka Brytania¹²⁰. Doszłoby więc do urzeczywistnienia idei zbiorowego bezpieczeństwa, wskutek czego możliwe byłoby kreowanie pokoju europejskiego¹²¹.

¹¹³ M. Szerer, *Federacja a przyszłość Polski*, London 1942, s. 3–4, 13–14, 16, 42.

¹¹⁴ Ibidem, *passim*.

¹¹⁵ Zob. M. Szerer, *Europe. Federalism. Leadership. Organization*, London (ok. 1944), s. 3, 11–13, 23.

¹¹⁶ Idem, *Przyszłość pokoju*, „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” [dalej: „DPiDŻ”], 23 sierpnia 1944, nr 199, s. 2.

¹¹⁷ Zob. S. Dąbrowski, *Koncepcje powojennych granic Polski w programach polskiego ruchu ludowego w latach 1939–1945*, Wrocław 1971, *passim*; idem, *Ruch ludowy wobec kwestii granicy wschodniej 1940–1945*, Acta Universitatis Wratislaviensis s. Historia 1994, t. CXVI, no 1636, s. 271–279.

¹¹⁸ *Przegląd sytuacji*, „Młodzież”, 20 października 1940, nr 5, s. 10.

¹¹⁹ *Nie wolno nam zmarnować tego momentu*, „Przez walkę do zwycięstwa”, (dalej: PwDZ) 10 października 1942, nr 24, s. 1–2.

¹²⁰ *Pod zielonym sztandarem. Pokłosie święta ludowego*, London 1943, s. 24, 31–33; *Do narodów świata*, „Agencja Informacyjna Wieś”, (dalej: AIW), 22 czerwca 1943, nr 21, s. 1; *Młodzież*, 20 czerwca 1943, nr 7, s. 12.

¹²¹ Zob. „Dziennik Polski”, (dalej: „DP”), 7 sierpnia 1943, nr 944, s. 2; „DP”, 11 sierpnia 1943, nr 947, s. 2.

Autorzy wypowiedzi prezentowanych na łamach prasy konspiracyjnej „Rocha” komentowali przemówienie Churchilla z 22 lutego 1944 r., w którym opowiadał się on za granicami Rzeczypospolitej między Odrą a linią Curzona, uznając roszczenia sowieckie do połowy terytorium państwa polskiego za słuszne i sprawiedliwe do połowy terytorium państwa polskiego. Oznaczałoby to, iż Wielka Brytania znalazła się wobec Moskwy w sytuacji przymusowej. Być może kraj ten jest naciskany przez Stalina groźbą zawarcia pokoju separatystycznego między ZSRR a Niemcami. Nie ma zatem pewności, czy w przemówieniu W. Churchilla zostało odzwierciedlone prawdziwe stanowisko Wielkiej Brytanii w kwestii stosunków polsko-sowieckich¹²². Ludowcy zdawali sobie sprawę z okoliczności, iż Brytyjczycy nie znają należycie problematyki krajów wschodnioeuropejskich. Niemniej jednak – co podkreślali – los polski jest złączony z „demokracjami zachodnimi”¹²³.

W środowisku ruchu ludowego ujawniane było jesienią 1944 r. przeświadczenie, że nie należy dopuścić do zaistnienia w Europie stref wpływów bądź utworzenia koncertu mocarstw złożonego z Wielkiej Brytanii, USA, ZSRR i Chin¹²⁴. Podkreślano, iż konieczne jest respektowanie norm Karty Atlantycznej oraz czterech wolności F.D. Roosevelta. Siła nie mogłaby decydować o stosunkach społecznych w wymiarze międzynarodowym. Nieodżowne byłoby umoralnienie polityki w wymiarze w stosunków międzynarodowych. Toteż nie należało dopuścić do deprecjacji prawa. Umożliwiłoby to ugruntowanie demokracji w powojennej Europie, na co miałyby wpływ rządy sprzymierzonych państw: Wielkiej Brytanii oraz USA¹²⁵. Większość ludowców w kraju i na obczyźnie popierała po 24 listopada 1944 r. Stanisława Mikołajczyka¹²⁶, dążącego do porozumienia z ZSRR oraz kontynuowania aliansu z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Liczono, iż owe dwa państwa zachodnie opowiedzą się za utrzymaniem przy Polsce borysławskiego zagłębia naftowego oraz Lwowa niezależnie od uznania nowych granic zachodnich Rzeczypospolitej¹²⁷. Nie aprobowwała tego stanowiska opozycyjna grupa ludowców, krytykująca S. Mikołajczyka za uległość wobec żądań sowieckich, ponieważ nie sprzyjało to bezpieczeństwu europejskiemu¹²⁸.

¹²² *Mowa Churchilla*, „Nurty”, 10 marca 1944, nr 3, s. 1; *Po mowie Churchilla*, „Tygodnik”, 29 marca 1944, nr 6, s. 1; „Orka – Prawda Zwycięży”, marzec 1944, nr 3, s. 8.

¹²³ B. Golka, *Prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 133, por. *Ruch ludowy w Małopolsce i na Śląsku 1939–1945. Ludzie. myśl programowa. Prasa konspiracyjna*, oprac. A. Fitowa i J. Marcinkowski, Warszawa 1987, s. 237.

¹²⁴ *Narady w sprawie powojennej organizacji świata*, „Żywią i bronią”, 17 września 1944, nr 26/23, s. 1.

¹²⁵ *Okólnik nr 1 CKRL z listopada 1944 r.*, [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, oprac. Z. Mańkowski i J. Nowak, Warszawa 1966, t. IV, s. 443.

¹²⁶ Por. S. Stępka, *Stanisław Mikołajczyk w Stronnictwie i parlamencie (1945–1947)*, Szreniawa 1992, s. 22–27;

¹²⁷ Zob. *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego...*, t. IV, s. 453–457.

¹²⁸ Kunczewicz, Nagórski i Ścigalski do Prezydium Stronnictwa Ludowego w Kraju: *Protest przeciwko kapitulacyjnej postawie (z dnia 20 stycznia 1945 r.)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, Wrocław 1991, t. V, s. 243–244; idem, *O pełne wyzwolenia człowieka*, Londyn 1945, s. 178, 201.

6. Ruch socjalistyczny

Główny nurt konspiracji socjalistycznej, Ruch Mas Pracujących Polski Wolność–Równość–Niepodległość (WRN)¹²⁹, nie wyrażając wątpliwości w zwycięstwo aliantów oraz w możliwość kreowania ładu pokojowego, wykluczał hegemonię jednych państw nad innymi. Uważano, że z chaosu wojny wyłoni się nowa Europa, aprobująca wolność polityczną oraz sprawiedliwości społeczną¹³⁰. Dostrzegano wielką rolę narodów Imperium Brytyjskiego, które w imię obrony praw człowieka, wolności i pokoju wystąpiły przeciwko hitlerowskiemu ładowi¹³¹. Powoływano się przy tym na wykładnię Karty Atlantyckiej¹³². Na łamach „Robotnika Polskiego” w Wielkiej Brytanii informowano, iż brytyjski świat pracy zdecydowanie występuje przeciwko bestialstwu niemieckiemu w Polsce¹³³.

Przebywający na emigracji Adam Pragier wyrażał nadzieję, iż Wielka Brytania nie przestanie opowiadać się za federalizacją Europy Środkowo-Wschodniej w imię przyszłego pokoju na starym kontynencie. Po wojnie doszłoby jego zdaniem do rekonstrukcji zasady bezpieczeństwa zbiorowego. Sprzyjałoby temu między innymi umocnienie pozycji morskiej Wielkiej Brytanii w rejonie Kanału Kilońskiego, uzyskującej bazy morskie na Bałtyku. Pozycja geopolityczna Wielkiej Brytanii oraz konieczność dalszego istnienia jako imperium sprzyjałaby zabezpieczeniu pokoju w Europie¹³⁴. Jest tym zainteresowana – pisał Adam Ciołkosz – Wielka Brytania, pragnąca wygrać pokój na czas powojennego zwycięstwa demokracji¹³⁵.

Ideolodzy WRN w opracowaniu programowym dotyczącym polityki zagranicznej opowiedzieli się za utworzeniem w przyszłości Federacji Środkowej Europy, która w porozumieniu z odpowiednią instytucją międzynarodową współpracowałaby z Wielką Brytanią i USA zgodnie z normami Karty Atlantyckiej bez hegemonii jakiegoś państwa czy też „koncertu” wielkich mocarstw w Europie¹³⁶. Socjaliści uważali, że musi być rozstrzygnięty dylemat: bezpieczeństwo zbiorowe czy koncert mocarstw. Właściwym byłoby pierwsze rozwiązanie, za którym powinna opowiedzieć się Wielka Brytania¹³⁷. Zdaniem

¹²⁹ Zob. J. Juchnowicz, *Plany federacyjne polskich socjalistów w latach II wojny światowej*, [w:] *Europejskie doktryny porozumienia i współpracy gospodarczej w XX w.*, red. K. Fiedor, Warszawa–Wrocław 1987, s. 91–116; idem, *Koncepcje polityki międzynarodowej polskiego ruchu socjalistycznego w latach 1939–1945*, Wrocław 1987, s. 3–91; J. Juchnowski, *Polskie problemy międzynarodowe w poglądach PPS (1945–1948)*, Acta Universitatis Wratislaviensis s. Nauki Polityczne, 1992, t. XLIX, no 1221, s. 35–60.

¹³⁰ Manifest Wolności, listopad 1939, AAN, O/VI, sygn. 205, t. 2, k. 1; zob. *Z pola walki. Cele i drogi podziemnego ruchu robotniczego w Polsce (1939–1942)*, Londyn 1943, s. 5–7.

¹³¹ *Wojna ideologiczna, Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, (dalej: RPWB), 1 grudnia 1941, nr 7, s. 1.

¹³² *Spoleczne bezpieczeństwo podstawą pokoju*, RPWB, 1 grudnia 1941, nr 7, s. 4.

¹³³ *Brytyjski ruch robotniczy potępia bestialstwa niemieckie w Polsce*, RPWB, 15 sierpnia 1942, nr 16, s. 3.

¹³⁴ A. Pragier, *Polskie cele wojny*, *Nowa Polska, Londyn*, [dalej: N–LP], maj 1942, z. 2, s. 177–179, 184–185; idem, *Rejon środkowo-europejski*, „NP–L”, listopada 1942, z. 8, s. 671–678.

¹³⁵ Adam Ciołkosz o zagadnieniach gospodarczo-społecznych w świetle uchwał ostatniego Kongresu Brytyjskiej Partii Pracy, *Materiały i Dokumenty Ruchu Mas Pracujących w Polsce*, lipiec 1943, nr 1, s. 11–12.

¹³⁶ *Materiały do Programu Polski Ludowej. Stosunki Polski ze światem*, z. 2, Wrzesień [1943], [w:] *Wizje Polski. Programy polityczne...*, s. 120, 122; por. F. Gross, *Mysli o jutrze*, NP–L, czerwiec 1943, z. 6, passim.

¹³⁷ W. Malinowski, *Bezpieczeństwo zbiorowe czy koncert mocarstw*, RPWB, 15 stycznia 1943, nr 2, s. 4;

Feliksa Grossa Wielka Brytania powinna w imię bezpieczeństwa zbiorowego i pokoju wyżyć swe siły dla rekonstrukcji i odbudowy nie tylko swojej, ale i Europy¹³⁸.

W środowisku polskiego ruchu socjalistycznego krytycznie odniesiono się do stanowiska W. Churchilla w Izbie Gmin w dniu 22 lutego 1944 r. oznaczającego poparcie stanowiska sowieckiego w sprawie linii Curzona. W depeszy do brytyjskiej Partii Pracy protestowali oni stwierdzając, iż wypowiedź premiera brytyjskiego jest przejawem starego Monachium i zaprzeczeniem Karty Atlantyckiej¹³⁹. Podkreślmy, że socjaliści polscy w Wielkiej Brytanii wysłali listy do W. Churchilla oraz do Clementa R. Attlee – przywódcy Labour Party, domagając się natychmiastowej pomocy dla powstańczej Warszawy¹⁴⁰. Nie aprobowano stosunków międzynarodowych opartych na dominacji wielkich mocarstw w świecie¹⁴¹. W przeciwnym wypadku doszłoby do rozszerzenia totalitaryzmu zagrażającego idei pokoju światowego, czego świadomość mają – zauważał A. Pragier – socjaliści brytyjscy¹⁴².

Z kolei publicyści organizacji noszącej nazwę „Polscy Socjaliści” uważali, że odrzucić należy rozwiązania typu *pax teutonica* i *pax sovietica* w duchu panslawistycznym oraz *pax americana*, a także *pax britanica*, aby uniemożliwić tryumf nacjonalizmu i imperializmu. Stwierdzano, że ostania możliwość chwilowo nie jest prawdopodobna, aczkolwiek istnieje w marzeniach wielu nacjonalistów, raczej polskich niż angielskich. Rozwiązanie to nie byłoby wskazane, gdyż niezgodne jest z ideą sprawiedliwości. Europa znajdująca się pod hegemonią brytyjską oznaczałoby podział tego kontynentu narody panujące i rządzone, co sprzyjałoby nacjonalizmowi, buntom i wojnom. Najlepszym pomysłem okazałoby się rozwiązanie socjalistyczne¹⁴³. Odrzucić należałoby zatem koncepcję podziału Europy na sfery wpływów oraz hegemonizm jakiegokolwiek mocarstwa, jako niezgodne z założeniami Karty Atlantyckiej¹⁴⁴. Wyrażana była krytyczna opinia, iż zamiarem aliantów zachodnich, w tym Wielkiej Brytanii po rozgromieniu Niemców i Japonii, będzie zorganizowanie podległych sobie terytoriów w świecie. Nie powinien powstać *system superimperializmu* pod hegemonią USA i Anglii, skłaniających się do kompromisu w tej kwestii z ZSRR¹⁴⁵. Robotnicza Partia Polskich Socjalistów odnosiła się krytycznie do wypowiedzi premiera W. Churchilla, który skłaniał się do pomniejszenia polskiego wkładu w wojnę¹⁴⁶.

¹³⁸ F. Gross, *Myśli o jutrze*, „NP-L”, październik 1943, nr 10, s. 701–708; por. W. Malinowski, *Bezpieczeństwo zbiorowe czy strefy wpływów wielkich mocarstw*, „RPWB”, 1 stycznia 1944, nr 1, s. 1.

¹³⁹ Gen. Komorowski do centrali: *Depesza PPS do Labour Party z protestem przeciwko przemówieniu Churchilla. Depesza-szyfr z 14 marca 1944 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 360–361.

¹⁴⁰ J. Kwapiński, *Kartki z Pamiętnika 1939–1945*, London 1947, s. 146; zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 126–127.

¹⁴¹ *Organizacja pokoju czy dyktatura wielkich mocarstw*, RPWB, 15 marca 1945, nr 5, s. 1.

¹⁴² *Pragier Adam o sprawach polskich i o między narodowej sytuacji politycznej*. Rozmowę przeprowadził i spisał W. Maliniak, Londyn 1946, s. 6.

¹⁴³ *O współżyciu narodów*, „Zagadnienia”, listopad–grudzień 1940, nr 3, s. 4–10.

¹⁴⁴ *Proletariat zadecyduje*, „Lewą marsz”, grudzień 1942, nr 2, s. 1–2.

¹⁴⁵ *Uchwały programowe II Zjazdu Robotniczej Partii Polskich Socjalistów*, [w:] *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji...*, s. 258; por. *Polityka pokoju i wojny*, „Robotnik”, 18 listopada 1943, nr 129, s. 1.

¹⁴⁶ *Sprawa polska*, „Robotnik”, 13 czerwca 1944, nr 140, s. 1.

II. Stanowisko Rządu RP oraz jego przedstawicielstw krajowych

1

W porównaniu do ugrupowań politycznych, które w różnych czasie rozpoczęły artykułować opinie dotyczące Wielkiej Brytanii, osoby reprezentujące ośrodek rządowy od pierwszych dni wojny obronnej wypowiadały się w powyższej kwestii. Rząd RP w imię obrony zagrożonej niepodległości dążył do pozyskania pomocy również ze strony Wielkiej Brytanii, o co zabiegał ambasador Edward Raczyński, powołując się na układ z 25 sierpnia 1939 r.¹⁴⁷ I tak też 3 września 1939 r. po wypowiedzeniu wojny przez Wielką Brytanię Niemcom minister spraw zagranicznych RP Józef Beck w przemówieniu radiowym wyraził satysfakcję z faktu, iż rząd Jego Królewskiej Mości podjął tego rodzaju decyzje, wypełniając zobowiązania sojusznicze na wypadek wojny agresywnej, wynikające z wzajemnego zawieszenia, ponieważ honor nie stał się pustym słowem¹⁴⁸. Dwa tygodnie później Stefan Starzyński, komisarz cywilny przy dowódcy Armii „Warszawa” w przemówieniu radiowym z 17 września 1938 r., powołując się na zobowiązania sojusznicze, zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanii i Francji z pytaniem: kiedy udzieli takiej pomocy Polsce, która w Warszawie pozwoli na odsunięcie czy przeciwdziałanie tym barbarzyńskim metodom, jakie są do stosowane. Prosił „rządy Wielkiej Brytanii i Francji, aby zechciały na apel ten dać swą odpowiedź”¹⁴⁹.

W dziesięć dni po utworzeniu nowego rządu RP we Francji, premier Władysław Sikorski opowiedział się za utworzeniem w Europie Środkowej struktury geopolitycznej, będącej federacją, która stanowiłaby podstawę bezpieczeństwa i trwałego pokoju¹⁵⁰. Ów pomysł współbrzmiał z brytyjską formułą równowagi sił w Europie. Z kolei w rozkazie do żołnierzy z 7 listopada 1939 r. Naczelnny Wódz i premier Rządu RP, gen. Władysław E. Sikorski stwierdzał: „Za naszą sprawą stoją niezmiernie potęgi duchowe. Stoją też potężne, niezwalczone siły zbrojne Francji i Wielkiej Brytanii, szlachetnych sojuszników naszych”¹⁵¹.

W *Orędziu Rządu RP* z 18 grudnia 1939 r. zawarte było przekonanie, iż Polska jako równorzędny sojusznik Francji i Wielkiej Brytanii będzie uczestniczyć we współtworzeniu bloku państw Europy Środkowo-Wschodniej w celu urzeczywistnienia w przyszłości trwałego bezpieczeństwa i ładu pokojowego. Po wojnie zaistniałaby „mocna i trwała równowaga chroniąca Europę przed nowymi wstrząsami”¹⁵².

Przedstawiciele Rządu RP świadomi byli w pełni skutków klęski wrześniowej powodujących „poderwanie w Paryżu i Londynie zaufania do Polski, jako podstawowego czynnika równowagi Europy Wschodniej”. Podkreślali jednocześnie, iż „odbudowa Europy po

¹⁴⁷ W. Michowicz, *Dyplomacja polska w walce o zachowanie ciągłości państwa polskiego (wrzesień 1939 - czerwiec 1940)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1939-1945*, red. Waldemar Michowicz, Warszawa 1999, t. V, s. 107-108.

¹⁴⁸ Patrz: *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939-1945*, oprac. D. Baliszewski i A. K. Kunert, Warszawa 1999, s. 47-48.

¹⁴⁹ Patrz: *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 79.

¹⁵⁰ Dok. nr 3, [w:] *Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Październik 1939 - czerwiec 1940*, red. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek i in., Kraków 1994, s. 16.

¹⁵¹ Patrz: *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 156.

wojnie na nowych podstawach będzie musiała opierać się przede wszystkim na filarze polskim¹⁵³. W przemówieniu radiowym z 1 marca 1940 r. do mieszkańców okupowanej Polski premier W. Sikorski docenił znaczenie umowy wojskowej zawartej między Polską a Francją i Wielką Brytanią. Wyraził nadzieję, iż w wyzwolonej Europie nie będzie barbarzyńskich tyranii dyktatorów, ponieważ przeciwko nim zdecydowanie wystąpią Wielka Brytania i Francja¹⁵⁴.

2

Po klęsce Francji gen. Władysław Sikorski¹⁵⁵, polityk mało znany w Wielkiej Brytanii¹⁵⁶, w pierwszym rozkazie do żołnierzy wydanym w Wielkiej Brytanii 1 lipca 1940 r. wyraził zadowolenie, iż wskutek „znakomitej pomocy Królewskiej Marynarki Brytyjskiej ocalała ogromna część naszych sił powietrznych i lądowych”. Premier Rządu RP stwierdził: „stojąc na ziemi Wielkiej Brytanii, pozdrawiamy siły zbrojne tego wielkiego narodu, związanego z nami nie tylko sojuszem, ale, co ważniejsze, węzłami braterstwa broni niewzruszalnymi”. Gen. W. Sikorski podkreślił jednocześnie, iż od postawy i zachowania żołnierzy zależeć będzie stosunek narodów Imperium Brytyjskiego do Polaków¹⁵⁷. W innym jego rozkazie zawarte było przeświadczenie, że umowa wojskowa polsko brytyjska oznacza podjęcie decyzji wspólnej walki aż do pełnego zwycięstwa i stwarza solidne podstawy pod budowę Armii Polskiej, która będzie walczyć w imię przyszłego zwycięstwa w trwającej wojnie¹⁵⁸. Gen. Kazimierz Sosnkowski uważał, że potrzebny jest dobry stosunek Anglii do sprawy „dalszego formowania naszego wojska”¹⁵⁹. W tym czasie prezydent RP Władysław Raczkiewicz stwierdził w przemówieniu radiowym, że Wyspy Brytyjskie stanowią ostoję bezpiecznej przyszłości Polski i Europy¹⁶⁰.

¹⁵² *Orędzie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej określające główne zasady działania rządu oraz ustroju Polski po wojnie, Angers 18 grudnia 1939 r.*, [w:] *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939–1944...*, s. 22; por. M. Kukiel, *Strategiczne koncepcje gen. Sikorskiego w drugiej wojnie światowej*, „Bellona”, 1995, z. III, s. 16–24; L. Zyblikiewicz, *Koncepcje polityki zagranicznej Władysława Sikorskiego i ich realizacja*, [w:] *Władysław Sikorski – żołnierz i polityk*, red. J. Półćwiartek, Rzeszów 1987, s. 113–132.

¹⁵³ *Tajny raport wiceministra Z. Gralińskiego z grudniowego zebrania Ligi Narodów (9 stycznia 1940 r.)*. [w:] *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, oprac. T. Cieślak, Warszawa 1965, s. 134.

¹⁵⁴ Patrz: *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 215–216.

¹⁵⁵ Historyk emigracyjny stwierdził, że po znalezieniu się Rządu RP do Wielkiej Brytanii twórcza wizja powojennej Polski i Europy, dobrze zapoczątkowana na ziemi francuskiej, utonęła w oparach londyńskiej mgły, w politycznym tego słowa znaczeniu, z wielką szkodą dla rozwoju polskiej myśli politycznej. Zob. T. Wyrwa, *Wizja niepodległej Polski w prasie emigracyjnej we Francji 1939–1940*, [w:] *Polskie środowiska twórcze na emigracji we Francji*. Wrzesień 1939 – czerwiec 1940, Warszawa 1995, s. 25.

¹⁵⁶ B. Tendyra, *Władysław Sikorski w oczach Brytyjczyków*, „Zeszyty Historyczne”, 1991, z. 97, s. 24–29.

¹⁵⁷ Patrz: *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 252.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 258.

¹⁵⁹ *Instrukcja nr 5 zastępcy Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego dla Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej gen. Brygady Stefana Roweckiego z 20 lipca 1940 r.* [w:] *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 259.

¹⁶⁰ *Przemówienie radiowe do Kraju Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza*, [w:] *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 254.

W *Tezach głównych polskiej polityki zagranicznej* z 30 lipca 1940 r. Zjednoczone Królestwo uznane zostało za jedynego sprzymierzeńca Rzeczypospolitej. Podkreślano, że w opinii narodu polskiego Wielka Brytania jest „obroncą prawa, wolności i cywilizacji chrześcijańskiej”. Konieczne byłoby uznanie przez Wielką Brytanię poglądu, że po wojnie Polska stanie się najważniejszą gwarantką pokoju w Europie Środkowo-Wschodniej, stymulując system aliansów oraz stwarzając odpowiednią strukturę federacyjną. Potrzebne byłoby zatem zacieśnienie sojuszu i współdziałania Polski z Wielką Brytanią¹⁶¹.

Reprezentanci rządu polskiego na obczyźnie wyrażali zadowolenie z poparcia koncepcji federacji regionalnych w Europie przez nowy gabinet brytyjski¹⁶². Znalazło to odzwierciedlenie w *Deklaracji polsko-czechosłowackiej* z 11 listopada 1940 r. Podkreślono w niej wspólność podstawowych interesów i wolę utworzenia ściślejszego związku politycznego oraz gospodarczego Polski i Czechosłowacji w imię nowego porządku rzeczy w Europie Środkowej. Polska odgrywałaby zatem aktywną rolę w przyszłej federacji środkowoeuropejskiej, co nie byłoby sprzeczne z brytyjską koncepcją ładu pokojowego¹⁶³. Niepokój budziło stanowisko W. Churchilla, iż Wielka Brytania nie ma żadnych zobowiązań również w kwestii przyszłych granic Polski. Trudna była do określenia perspektywa polityki tego kraju wobec ZSRR¹⁶⁴.

3

Zarówno prezydent RP Władysław Raczkiewicz, jak i gen. Władysław Sikorski w swoich przemówieniach radiowych z pierwszej połowy 1941 r. podkreślali, że Polacy w okupowanym kraju i na wychodźstwie u boku swej nieugiętej sojuszniczki Wielkiej Brytanii uczestniczą w walkach przeciwko Niemcom w imię wolności, niepodległości i sprawiedliwości. Podkreślił to szczególnie 23 czerwca 1941 r. premier Rządu RP¹⁶⁵. Również środowisko ZWZ wyrażało przekonanie, iż przyszłość Polski jest ściśle związana z losem W. Brytanii. Na łamach „Biuletynu Informacyjnego” pisano, iż wojna niemiecko-rosyjska, chociaż ogromnie obciąża Wielką Brytanię, to jednak „jej wybuch jest wielkim dniem Anglii”. Nie wątpiono w to, że dojdzie do zwycięstwa tego kraju nad Niemcami. Przyniosłoby ono Europie wolność, a Rzeczypospolitej „zbawienie”¹⁶⁶.

Rząd RP z aprobatą odniósł się do czterech wolności Franklina Delano Roosevelta oraz Karty Atlantycznej z połowy sierpnia 1941 r., zawierającej wykładnię celów wojny i pokoju Wielkiej Brytanii oraz USA. Nie tracono nadziei, iż dzięki odpowiedniej polityce Bryt-

¹⁶¹ *Tezy główne polskiej polityki zagranicznej uchwalone na posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów 30 lipca 1940 r.*, [w:] *Wizje Polski. Programy polityczne wojny i okupacji...*, s. 28-29; A.M. Brzeziński, op. cit., s. 12.

¹⁶² Por. T. Kisielewski, op. cit., s. 63-66.

¹⁶³ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej...*, s. 181; *Uwagi premiera W. Sikorskiego w sprawie memorandum prezydenta E. Benesa, dotyczącego współpracy polsko-czecho-słowackiej (z 3 grudnia 1940 r.)*, [w:] *Sprawa polska...*, s. 185-187; Por. A. M. Brzeziński, op. cit., s. 15-16.

¹⁶⁴ J. Kozeński, *Od klęski Francji do agresji Niemiec na Związek Sowiecki*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1939-1945...*, s. 185-186.

¹⁶⁵ Patrz: *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 312; *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Wrocław 1990, t. II, s. 5-6.

¹⁶⁶ *Panu Bogu Chwała i dziękczynienie*, „Biuletyn Informacyjny” (dalej: BI), 26 czerwca 1941, s. 1.

yjczyków i Amerykanów Rzeczpospolita uzyska sprawiedliwe granice. Państwo polskie stałoby się w przyszłości częścią składową bezpieczeństwa Europy. Nie wyobrażano sobie bezpieczeństwa europejskiego i pokoju bez ścisłej współpracy z Wielką Brytanią i USA¹⁶⁷, ponieważ państwa te dowiodły swych możliwości obronnych¹⁶⁸.

W tajnym rozkazie oficerskim z 22 listopada 1941 r. gen. Władysław Sikorski stwierdził, że „Wielka Brytania uratowała cywilizację zachodnią od niebywałej w dziejach świata katastrofy. To jej zdeterminowany opór sprawił, że Hitler nie wygrał wojny w ubiegłym roku”. Naczelný Wódz wyraził przeświadczenie, iż aczkolwiek wojna światowa może długo trwać, to jednak wzrastające siły zbrojne Wielkiej Brytanii osiągną ostatecznie zwycięstwo nad Niemcami. Zakazywał on w armii polskiej lekkomyślnej, często bezmyślnej krytyki Brytyjczyków pod groźbą kary i usunięcia z czynnej służby w wojsku¹⁶⁹.

W końcu 1941 r. w ekspertyzie, której redaktorem był Marian Seyda, kierownik Biura Prac Politycznych Ekonomicznych i Prawnych MSZ, zawarta była konstatacja, iż Polska jako ważne państwo w Europie Środkowo-Wschodniej powinna odgrywać niepoślednią rolę w federacji starego kontynentu, co byłoby zgodne z polityką brytyjską. Dążyć należałoby zatem do zacieśnienia współpracy polsko-brytyjskiej w imię przyszłego bezpieczeństwa europejskiego. Przyszła planowa współpraca Polski i Wielkiej Brytanii oznaczałaby współdziałanie „dla dobra wzajemnego i całej Europy”¹⁷⁰.

4

Podpisanie 26 maja 1942 r. dwudziestoletniego sojuszu brytyjsko-sowieckiego – zdaniem W. Sikorskiego – oznaczać miało, iż Anglia osiągnęła sukces, będący rezultatem stanowczości jej rządu w przestrzeganiu zasad moralnych w polityce. Przewidywany był wzrost roli politycznej ZSRR w tworzeniu realiów powojennych. W konkluzji premier stwierdził, że polska racja stanu została w umowie brytyjsko-sowieckiej uwzględniona całkowicie¹⁷¹. Szef Rządu RP powoływał się w czerwcu 1942 r. na wykładnię deklaracji brytyjsko-polskiej (z 25 sierpnia 1939 r.) oraz na układ sojuszniczy między Wielką Brytanią a ZSRR, przewidujący wyrzeczenie się aneksji w myśl zasad Karty Atlantyckiej. Z jego treści miał wynikać wniosek, że Wielka Brytania nie potwierdziła zgody na nową zachodnią granicę ZSRR na odcinku polskim¹⁷², co miało budzić nadzieję na przyszłość¹⁷³.

Należy podkreślić, że gen. W. Sikorski wyrażał niezłomnie przekonanie, iż polityka Wielkiej Brytanii¹⁷⁴ przyczyni się po zwycięstwie do rozbrojenia i kontroli gospodarki

¹⁶⁷ *Deklaracja rządu polskiego złożona na konferencji rządów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych z 24 września 1941 r.* [w:] *Sprawa polska...*, s. 235–237.

¹⁶⁸ *Nasze zwycięstwo*, „Biuletyn Kujawski”, 11 października 1941, nr 52, s. 1–2; por. A.M. Brzezinski, op. cit., s. 23.

¹⁶⁹ Patrz: *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 418.

¹⁷⁰ Powołano się na tradycję, gdy za panowania Władysława Jagielly Anglia i Polska nawiązały stosunki dyplomatyczne, bowiem w 1421 r. przybył do Krakowa pierwszy poseł króla Henryka IV, Gilbert de Lannoy. Zob. *Sprawa polska. Pytania i odpowiedzi*. Praca zbiorowa, red. J. Świątosławski [Marian Seyda], Londyn 1942, s. 75, 119, 123.

¹⁷¹ *Polska racja stanu uwzględniona. Wódz Naczelný o umowie brytyjsko-sowieckiej*, „Orzeł Biały” [dalej:OB], 28 czerwca 1943, nr 23, s. 2; zob. szerzej: M. Kukiel, *Polityka polska wobec układów brytyjsko-sowieckich w r. 1941–1942*, Bellona 1961, z. III–IV, s. 163–182.

Niemiec, reedukacji mieszkańców. Doszłoby jednocześnie do korzystnej zmiany zachodniej granicy Rzeczypospolitej, a więc wcielenia do niej Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego. Za szkodliwe uznał premier RP żądania terytorialne sięgające do Nysy Łużyckiej, ponieważ dyskredytują one Polaków w opinii anglosaskiej, jako naród o niepohamowanej zachłanności. Polskie aspiracje graniczne uzyskiwałyby poparcie ze strony Wielkiej Brytanii. Podkreślił on jednocześnie, iż na Bałtyku i Morzu Północnym powinny uzyskać lokalizację bazy brytyjskie zapewniające bezpieczeństwo na tych akwenach¹⁷⁵. W ogóle Naczelnny Wódz doceniał wielkie znaczenie wiekopomnej decyzji z 3 września 1939 r., gdy Wielka Brytania wypowiedziała wojnę Niemcom. Był to owoc niezłomnej konsekwencji postawy wielkiego narodu brytyjskiego, który dochowując przymierza, podjął według oceny Churchilla śmiertelny bój o wolność i honor ludzkości¹⁷⁶.

Publicysta prorządowego „Dziennika Polskiego”, zastanawiając się w listopadzie 1942 r. nad brytyjskim programem powojennej polityki międzynarodowej, wyodrębnił cztery jego kierunki. Pierwszy reprezentowali zwolennicy koncertu czterech wielkich mocarstw: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego i Chin, które kierowałyby polityką światową. Za drugim kierunkiem wypowiadali się propagatorzy zespolenia całego globu ziemskiego w uniwersalistycznej strukturze międzynarodowej. Trzecia opcja obejmowałaby tych, którzy opowiadali się za wyłonieniem po wojnie nowej organizacji narodów zjednoczonych, skuteczniejszej od Ligi Narodów. Owe trzy koncepcje polski publicysta uznał, że nie są w pełni zgodne z praktyką życia politycznego. Czwarty kierunek – jego zdaniem – reprezentował Frederic A. Voigt w cyklu artykułów na łamach „The Nineteenth Century and After”, w których ów autor opowiadał się za koniecznością kontynuowania przez Wielką Brytanię polityki równowagi sił na kontynencie europejskim. Poglądy tego brytyjskiego publicysty, zaprezentowane na łamach „Dziennika Polskiego”, zostały ocenione jako głos pozytywny, będący ważnym punktem wyjścia dla dalszych rozważań¹⁷⁷. Wysłunięte zostało jednak zastrzeżenie, iż centralny rejon strefy środkowej starego kontynentu bez Polski przypominałby dawne Austro-Węgry, co okazać mogłoby się rozwiązaniem niebezpiecznym dla brytyjskich planów rekonstrukcji Europy po wojnie oraz pokoju światowego¹⁷⁸.

¹⁷² Gen Sikorski do gen. Roweckiego. *Żądania Związku Sowieckiego uznania jego granic zachodnich jeszcze w czasie wojny*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945...*, t. VI, s. 246; *Idelologiczne założenia obecnej wojny i przyszłego pokoju (Karta Atlantycka)*, „Niepodległość”, 1–15 sierpnia 1942, nr 2, s. 1–2; zob. *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 466.

¹⁷³ Współczesny historyk pisze, że doszło wówczas do osłabienia międzynarodowej pozycji Polski jako alianta Anglii. Zob. A. M. Brzeziński, op. cit., s. 31.

¹⁷⁴ Por. T. Łada, *Duch Anglii po trzech latach wojny*, „Dziennik Polski” [dalej: „DP”], Londyn 5 września 1942, nr 622, s. 3.

¹⁷⁵ *Pismo Prezesa Rady Ministrów REP gen. broni Władysława Sikorskiego do ministra spraw zagranicznych RP Edwarda Raczyńskiego oraz uchwała Rady Ministrów RP z 7 X 1942 r. o metodach postępowania w sprawie przyszłej granicy polsko-niemieckiej*, [w:] *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 685–685; *Depesza-szyfr Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego do gen. Roweckiego (z 28 listopada 1942)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 370.

¹⁷⁶ Przemówienie radiowe do Kraju Prezesa Rady Ministrów RP gen. broni Władysława Sikorskiego w dniu Święta Niepodległości 11 listopada 1942 r., [w:] *Prawdziwa historia Polaków...*, s. 722.

¹⁷⁷ *Jakie miejsce przeznaczone jest w tych planach dla Polski?*, „DP”, 23 listopada 1942, nr 729, s. 3.

Pod koniec 1942 r. ambasador RP w Londynie Edward Raczyński wyraził przekonanie, iż rząd brytyjski docenia celowość wysiłków polskich w kwestii zorganizowania wschodniej części Europy, właśnie w imię jej przyszłego bezpieczeństwa i pokoju¹⁷⁹. Potwierdził tę opinię na początku stycznia 1943 r. prezydent W. Raczkiewicz, przypominając, że konieczne staje się zaistnienie zwornika bezpieczeństwa mocnej konstrukcji geopolitycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, o czym powinni być przekonani alianci zachodni, a więc również Wielka Brytania¹⁸⁰. Wyrażana była nadzieja, iż W. Churchill nie przestanie być orędownikiem tej koncepcji¹⁸¹.

Polskie czynniki rządowe zareagowały polemicznie na poglądy Edwarda Hallet Carra zawarte w książce *Conditions of peace*. Ów wpływowy historyk i dyplomata brytyjski, pełniący funkcję zastępcy redaktora naczelnego dziennika „The Times”, wypowiadał się o sytuacji politycznej w Europie Wschodniej, obejmującej także Polskę, w której pełnienie *leadershipu* po wojnie przypadłoby ZSRR. Decydowałoby wówczas prawo silniejszego, a nie byłaby w pełni respektowana zasada samostanowienia narodów. W Europie dominowałyby wpływy brytyjskie i sowieckie. Treść książki Carra – z punktu widzenia polskiego – uznana została za szkodliwą, ponieważ wyeksponowana została w niej linia podziału między zachodnią i wschodnią częścią kontynentu europejskiego¹⁸². Wielu publicystów pol-

¹⁷⁸ Mianem strefy środkowej określił F.A. Voigt obszar położony między Niemcami a Związkiem Sowieckim. Przeciwstawił to ekspansjonistycznym określeniom niemieckim, takim jak Europa Centralna i Europa Wschodnia. Przypominał, iż kraje egzystujące między Niemcami a Rosją obawiają się ich imperialistycznego ekspansjonizmu. Narody strefy środkowej w wyniku II wojny światowej uzyskałyby odpowiednie warunki stwarzające możliwości obrony przed agresją. W rejonie północnym tej strefy Polska, bez wchodzenia w związki z Czechosłowacją, objęłaby rolę kierowniczą. Granice Polski, także morskie, byłyby ze względów strategicznych wzmocnione. Polska stałaby się zarówno mocarstwem lądowym, jak i morskim. Strefę środkową stanowiłyby silne federacje, stwarzające realną podstawę powojennej współpracy między W. Brytanią a ZSRR. Życiowym interesem tych państw byłaby wspólna obrona owej strefy. Dużą rolę w utrzymaniu równowagi europejskiej odegrałaby także silna Francja, niezależnie od jej obecnej pozycji z uwagi na rząd Vichy. Siła III Rzeszy powinna być w pełni złamana, a Niemcy rozbrojone. Ich pewne obszary wschodnie byłyby oddane Polsce. Oznaczałoby to pełną odbudowę Polski. Aby nie utracić prestiżu wśród narodów strefy środkowej, W. Brytania zdecydowałaby się prowadzić – podkreślił F.A. Voigt – śmiałą strategię *balance of power* w nawiązaniu do dawnej starej tradycji angielskiej. Polscy publicyści prorządowi aprobowali tezę F.A. Voigta, iż życiowym interesem W. Brytanii jest zabezpieczenie niepodległości mniejszych państw europejskich. Doszłoby zatem do wzmocnienia pozycji politycznej tego kraju w Europie. Brak niezależności, zwłaszcza krajów Europy Środkowo-Wschodniej, groziłby załamaniem się struktury geopolitycznej na starym kontynencie. Przypomniano, że F.A. Voigt w kolejnych swoich wypowiedziach zaznaczał, iż nieufność ZSRR do aliantów zachodnich stała się przyczyną rozszczeń terytorialnych tego państwa. Patrz: *F.A. Voigt o przyszłości Europy*, „WPPiL”, 26 kwietnia 1942, nr 17, s. 5; *Polska zbawiła świat*, „Biuletyn Informacyjny Małopolski”, 25 czerwca 1942, nr 16, s. 2; *Dalsze dyskusje o powojennej organizacji świata. Niepokoje-obawy-zastrzeżenia*, „DP”, 3 kwietnia 1943, nr 839, s. 1; *Wielka i słuszna sprawa*, „DP”, 5 kwietnia 1943, nr 850, s. 1; *Interes brytyjski*, „DP”, 6 kwietnia 1943, nr 841, s. 1; *Koniec izolacjonizmu*, „DP”, 11 września 1943, nr 974, s. 1; *O konsolidację Europy*, „DP”, 13 września 1943, nr 975, s. 3; J. Szuldrzyński, *Polska–Rosja i Wielka Brytania*, „OB”, 3 października 1943, nr 39, s. 6.

¹⁷⁹ E. Raczyński, *O nową politykę europejską*, „NP”, grudzień 1942, z. 9, s. 753–754.

¹⁸⁰ „DP”, 4 stycznia 1943, nr 762, s. 3.

¹⁸¹ Churchill – *wychowawca narodu*, „Biuletyn Informacyjny”, 7 stycznia 1943, nr 1, s. 2.

¹⁸² *O książce prof. Carra*, „Warunki pokoju”, „DP”, 14 stycznia 1943, nr 771, a. 2; *O książce prof. Carra. Niemcy i Europa*, „DP”, 19 stycznia 1943, nr 775, s. 2; por. *Różnice*, „DP”, 24 marca 1943, nr 830, 1; *Zasady czy interesy. Dyskusje od których zależy przyszłość świata*, „DP”, 26 marca 1943, nr 832, s. 3; *Państwa wielkie i państwa mniejsze*, „DP”, 16 kwietnia 1943, nr 850, s. 2.

skich krytykował poglądy Carra, który jako zwolennik kontynentalizmu uważał, że Wielka Brytania i Francja nie są zdolne stanowić wystarczającej przeciwwagi w stosunku do Niemiec. Konieczny byłby zatem w imię pokoju sojusz Wielkiej Brytanii z ZSRR. E.H. Carr eksponował tezę, iż pomiędzy Niemcami a Rosją nie mogą istnieć małe państwa. Toteż na tym obszarze powinna być uznana przewaga ZSRR, również aprobowana przez Niemców, jako partnerów w nowym ustroju politycznym świata. Nie była brana pod uwagę możliwość trwania silnej i suwerennej Polski w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie mógł zatem zaistnieć – zdaniem Carra – pokój Europie bez uwzględnienia interesów ZSRR w jej środkowo-wschodniej części¹⁸³. Mimo powyższych obiekcji publicysta „Dziennika Polskiego” wyraził nadzieję, iż nie uległo zmianie aprobatywne stanowisko Churchilla w kwestii rozwiązania federacyjnego w Europie Środkowo-Wschodniej, zapewniającego równowagę sił na starym kontynencie¹⁸⁴.

Premier W. Sikorski w marcu 1943 r. głosił opinię, iż pokój w Europie będzie można uzyskać tylko wskutek lojalnej współpracy wszystkich jej państw w tworzeniu bloków federacyjnych. Przekonywał, iż nie utraciły swej mocy normatywnej zobowiązania Wielkiej Brytanii wobec Polski¹⁸⁵. W artykule opublikowanym w „Colliers Weekly” W. Sikorski wyeksponował tezę, iż musi dojść do rozbicia Niemiec oraz ich konsekwentnej demilitaryzacji. Wyraził nadzieję, iż świat, który przeszedł przez wojnę totalną, będzie dojrzał do totalnego pokoju¹⁸⁶. Pragnęły tego Wielka Brytania i inne Narody Zjednoczone, zatem powrót do pomysłu paktu czterech¹⁸⁷. Nie należało dopuścić – stwierdzał premier – aby demokracje zachodnie, a więc także rząd Wielkiej Brytanii i jej środowiska opiniotwórcze, uległy imperialnym naciskom sowieckim w kwestii pretensji terytorialnych dotyczących polskich kresów wschodnich, co jest sprzeczne z ideami demokracji i bezpieczeństwa europejskiego¹⁸⁸. Nie można wykluczyć, iż polskie sfery rządowe świadome były tego, że nadzieje na poparcie ze strony Wielkiej Brytanii mogą okazać się zawodne, ponieważ wzrasta w coraz większym stopniu militarne i polityczne znaczenie Związku Sowieckiego¹⁸⁹. Jednocześnie przyjęto do wiadomości – aczkolwiek nie bez obiekcji – strategiczną argumentacją odmowy wojskowej akcji odwetowej przeciwko Niemcom ze strony Wielkiej Brytanii i USA za bestialskie stłumienie powstania w getcie warszawskim¹⁹⁰.

¹⁸³ H. Tennenbaum, *Błędy i złudzenia profesora Carra*, „WPPiL”, 17 stycznia 1943, nr 3, s. 3; por. A.S. Dąbrowski, *Błędy i odpowiedzialność*, „WPPiL”, 4 kwietnia 1943, nr 14, s. 1; *Blok kontynentu*, „DP”, 10 grudnia 1943, nr 1051, s. 3; *Demokracja i uczciwość*, „OB”, 6 sierpnia 1944, nr 24, s. 3.

¹⁸⁴ *Bliżej Churchilla niż Timesa*, „DP”, 29 marca 1943, nr 834, s. 1.

¹⁸⁵ *Przemówienie gen. Sikorskiego: Trwałość pokoju zależy od trwałości koalicji demokratycznej*, „DP”, 4 marca 1943, nr 815, s. 1, 3.

¹⁸⁶ *Władysław Sikorski, Polska pragnie totalnego pokoju (Przedruk z tygodnika Colliers Weekly)*, „DP”, 29 marca 1943, nr 834, s. 2; *Mowa generała Sikorskiego z 30 marca 1943 r.*, „DP”, 31 marca 1943, nr 836, s. 2; *Warunki trwałego pokoju, Polska Zwycięży*, 15 marca 1943, nr 4, s. 4.

¹⁸⁷ *Exposé ministra Edwarda Raczyńskiego w Radzie Narodowej*, „DP”, 18 marca 1943, nr 66, s. 2; *Min. Raczyński w Radzie Narodowej*, „OB”, 28 marca 1943, nr 12, s. 3; *Oświadczenie ministra Raczyńskiego. Stosunki Polski z Czechosłowacją*, „DP”, 26 maja 1943, nr 882, s. 1, 3.

¹⁸⁸ *Premier Sikorski Do Dowódcy AK: Przeciwdziałanie sowieckim tendencjom zaborczym (z dnia 24 marca 1943 r.)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945...*, t. VI, s. 307–308.

¹⁸⁹ A.M. Brzeziński, op. cit. s. 46.

¹⁹⁰ M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Raport z podziemia* 1992, s. 40.

5

W przemówieniu radiowym z 4 maja 1943 r. do mieszkańców okupowanej Polski gen. Sikorski stwierdził: „Jestem szczęśliwy, że mogę złożyć raport Narodowi, którego byłem zawsze i jestem dzisiaj sługa, iż... respektowany jest sojusz, łączący nas z Wielką Brytanią. Mogę również zapewnić, że pomimo sprzeciwów z różnych stron, wysuwana przez Polskę idea federacji narodów, ta podstawa rzetelnej demokracji w przyszłych stosunkach międzynarodowych, znajduje coraz głębsze zrozumienie i poparcie”¹⁹¹. Polskie plany federacji nie powinny być uzależnione – podkreślał premier – od koniunktur politycznych, ponieważ są one zbieżne ze stanowiskiem W. Churchilla¹⁹². Należałoby nie dopuścić do podziału Europy na „sprzeczne z wolą zainteresowanych sfer wpływów”¹⁹³.

W środowisku Delegatury Rządu na Kraj nadal wyrażano przeświadczenie, iż „przyszły pokój musi się opierać na współdziałaniu dwóch sił: siły Wielkiej Brytanii oraz siły, jaką reprezentować będzie Polska łącznie z innymi państwami środkowej Europy”. Byłoby to zgodne z zasadami Karty Atlantyckiej oraz sprzyjałoby urzeczywistnieniu idei bezpieczeństwa, pokoju i wolności¹⁹⁴.

Nowy premier Rządu RP, Stanisław Mikołajczyk, w przemówieniu programowym z 27 lipca 1943 r. stwierdził, iż Polska pragnie utrzymania i pogłębienia „Wielkiego Aliansu” z Wielką Brytanią oraz z innymi państwami sprzymierzonymi w imię przyszłego bezpieczeństwa i pokojowi w Europie Środkowo-Wschodniej¹⁹⁵. Z kolei Minister Spraw Zagranicznych RP Tadeusz Romer w swoim *exposé* z 13 września 1943 r. uznał za niewłaściwy pomysł podziału Europy na strefy wpływów, gdyż jest on sprzeczny z wykładnią Karty Atlantyckiej, a zatem nie jest zgodny z zasadą demokracji w stosunkach międzynarodowych oraz z ideą bezpieczeństwa zbiorowego zbieżną z postulatem współpracy Narodów Zjednoczonych. T. Romer podkreślił, iż wierność sojuszowi z Wielką Brytanią, którego kamieniem węgielnym był traktat z 25 sierpnia 1939 r., jest zgodna z polską racją stanu. Toteż potrzebne są pozytywne działania sprzyjające zorganizowaniu federacji Europy Środkowo-Wschodniej w celu zapewnienia bezpieczeństwa dla całego starego kontynentu. Nie byłaby to jakaś kolejna odmiana kordonu sanitarnego wobec ZSRR¹⁹⁶. Rząd RP wyrażał pogląd, że sprawiedliwość to nie sfery wpływów, stąd należy mieć nadal nadzieję, iż alianci zachodni, w tym także Brytyjczycy, uniemożliwią realizację tego pomysłu¹⁹⁷. Dominowała opinia, że nie można ulegać naciskom ZSRR, który żąda od strony polskiej uznania linii Curzona, czego nie brała pod uwagę dyplomacja brytyjska¹⁹⁸. Naczelnny Wódz, gen. Kazimierz Sosnkowski stwierdził, iż Polacy nadal

¹⁹¹ Premier W. Sikorski: *Przemówienie do Kraju Okrucieństwa hitlerowskie nie złamią Polaków*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945...*, t. VI, s. 333.

¹⁹² Gen. Sikorski do Delegata Rządu (29 maja 1943 r.), [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 27.

¹⁹³ *Przemówienie gen. W. Sikorskiego w Bejrucie 27 czerwca 1943 r.: Polska wyjdzie zwycięsko z obecnego kataklizmu, „DP”*, 2 lipca 1943, nr 912, s. 2; Z. Racięski, *Warunek totalnego zwycięstwa, „OB”*, 29 sierpnia 1943, nr 34, s. 1.

¹⁹⁴ AAN, O/VI, sygn. 202/XVIII/1, k. 100–124; zob. AAN, O/VI, sygn. 202/XVIII/2, k. 18, 23.

¹⁹⁵ Zob. *Sprawa polska...*, s. 391–393.

¹⁹⁶ *Expos Min. Romera na posiedzeniu Rady Narodowej, „DP”*, 14 września 1943, nr 976, s. 2.

¹⁹⁷ *Przemówienie min. W. Komarnickiego: Żądamy sprawiedliwości, „DP”*, 20 października 1943, nr 1007, s. 2;

mogą liczyć na lojalność sojuszników oraz przyjazny stosunek F.D. Roosevelta i W. Churchilla do sprawy polskiej¹⁹⁹.

W 25 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę Prezydent RP w przemówieniu wygłoszonym w National Defence Public Interest Committee stwierdził, że Polacy, pragnąc żyć w zgodzie z sąsiadami bez naruszania pokoju, będą zdecydowanie bronić swojej wolności oraz granic oraz integralności Rzeczypospolitej, ponieważ nie byłoby to zgodne z wymową Karty Atlantyckiej. Jednocześnie W. Raczkiewicz podkreślił: „Nie zapomniemy nigdy, że Wielka Brytania spontanicznie i wielkodusznie sama zgłosiła gwarancje swoje dla Polski jako zrąb, na którym oparty został sojusz łączący nasze kraje”²⁰⁰.

W Memorandum Rządu RP z 16 listopada 1943 r. skierowanym do Wielkiej Brytanii, zawierającym postulaty przygotowane na konferencję w Teheranie, podkreślano konieczność zagwarantowania prawa do suwerennego sprawowania władzy na terytorium Polski w granicach sprzed 1 września 1939 r. Przypominając zasługi Rzeczypospolitej w prowadzeniu wojny oraz jej pragnienie trwałego pokoju, zwracano się do W. Churchilla o wsparcie sprawy polskiej w czasie rozmów ze Stalinem²⁰¹. Liczono, że Wielka Brytania będzie nadal obrońcą planu federacyjnego. Uważano, iż nie można usunąć Polski poza nawias nowego porządku, gdyż skutkiem tego byłaby destabilizacja Europy Środkowo-Wschodniej. Ugruntowanie przewagi ZSRR w tym rejonie starego kontynentu doprowadziłoby do poważnego zagrożenia Wielkiej Brytanii²⁰². „Rząd RP – przypominał premier S. Mikołajczyk – nie został powiadomiony o zgodzie W. Churchilla na linię Curzona, mającą stanowić nową wschodnią granicę powojennej Rzeczypospolitej. Prawdziwy pokój nie powinien być budowany na terytorialnej krzywdzie. Wywołuje to wielkie rozczarowanie wobec polityki brytyjskiej nie tylko w polskich sferach rządowych, ponieważ nie jest to zgodne z traktatem polsko-brytyjskim i wymową Karty Atlantyckiej”²⁰³.

W grudniu 1943 r. Rząd RP zaaprobował pogląd, że bezpieczeństwo Rzeczypospolitej wymaga skrócenia jej granicy zachodniej, a zatem bezwarunkowego wcielenia do niej Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego, co byłoby „z góry przesądzone w akcie rozejmowym”. Należałoby przekonać rządy Wielkiej Brytanii i USA, aby zaprowadzona została na terenach na wschód od Odry i Nysy do postulowanej zachodniej granicy Rzeczypospolitej okupacja ściślejsza, w której zagwarantowany byłby właściwy udział i wpływ Rządu Polskiego. Owa okupacja ściślejsza przeprowadzona przez Wielką Brytanię objęłaby również wyspy niemieckie na Morzu Północnym i na Bałtyku oraz Kanał Kiloński. Polska współpracowałaby z Wielką Brytanią na Bałtyku zachodnim. Sprzyjałoby to zabezpieczeniu postanowień traktatu pokojowego²⁰⁴. Rząd RP nie ukrywał

¹⁹⁸ Por. M. K. Kamiński, *Dyplomacja polska wobec dyktatu mocarstw (lipiec 1943 – luty 1944)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1939–1945...*, s. 427–433.

¹⁹⁹ *Gen. K. Sosnkowski do gen. T. Komorowskiego: Niekorzystna międzynarodowa sytuacja polityczna Polski (dnia 29 października 1943 r.)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 190–192; por. *Polska a Rosja*, „Informacja Wschodnia”, listopad 1943, nr 3, s. 3–5.

²⁰⁰ „DP”, 13 listopada 1943, nr 1028, s. 1;

²⁰¹ Zob. *Sprawa polska...*, s. 418–420.

²⁰² *Londyn obrońca planu federacyjnego*, „Agencja Zachodnia”, 6 grudnia 1943, nr 12, s. 1–2.

²⁰³ *Premier Mikołajczyk: oświadczenie dla PAT*, „DP”, 7 grudnia 1943, nr 1048, s. 1.

²⁰⁴ *Tezy uchwalone przez Radę Ministrów w sprawie inkorporacji oraz okupacji wschodnich obszarów Niemiec (z dnia 7 grudnia 1943 r.)*, [w:] *Sprawa polska...*, s. 431–433

obaw, co do szczerości intencji politycznych Wielkiej Brytanii i jej inicjatywy w zakresie zastosowania odpowiednich środków zapewniających bezpieczeństwo Europy Środkowej oraz niepodległość Polski, a także uniemożliwiających ingerencję ze strony ZSRR w jej sprawy wewnętrzne²⁰⁵. W połowie grudnia 1943 r. okazało się, że upadła ostatecznie koncepcja konfederacji polsko-czechosłowackiej. Rozpoczęła się brytyjska polityka wzmożonego nacisku na Rząd RP²⁰⁶.

Publicysta „Dziennika Polskiego” zajął stanowisko krytyczne wobec poglądów gen. Jana Ch. Smutsa (marszałka brytyjskiego i członka gabinetu wojennego) który uznał, że wielka czwórka: Anglia, USA, ZSRR i Chiny, ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo i pokój w świecie. Opowiedział się on – mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii – za *leadership*’em ZSRR w Europie Wschodniej. Mając nadzieję, że Europa Zachodnia będzie sferą wpływów Wielkiej Brytanii, gen. Smuts zbagatelizował fakt, iż losy zachodniej i wschodniej części Europy są ściśle ze sobą związane. Stanowisko tego wojskowego uznane zostało za czynnik umożliwiający podminowanie wiary narodów Europy w Anglię²⁰⁷. Krytyczną ocenę uzyskała teza gen. Smutsa, że Rosja w coraz większym stopniu będzie stawała się państwem nacjonalistycznym i imperialistycznym. Konsekwencją tego zjawiska byłyby konieczność pełnienia przez Wielką Brytanię roli przywódczej w Europie Zachodniej. Równoznaczne to byłoby z włączeniem do sowieckiej strefy wpływów krajów Europy Środkowo-Wschodniej²⁰⁸.

6

Przekroczenie 4 stycznia 1944 r. przez Armię Czerwoną przedwojennej granicy polsko-sowieckiej wywołało zdecydowaną krytyczną reakcję rząd RP. Złożone zostało oświadczenie, że Polska ma niezbywalne prawo do suwerenności oraz integralności terytorialnej zgodnie z normami prawa międzynarodowego i zasadami Karty Atlantyckiej, stąd też nie może ona przyjąć rozwiązań narzuconych siłą²⁰⁹. Premier S. Mikołajczyk, prosząc W. Churchilla o wysłanie do Polski brytyjskiej misji łącznikowej²¹⁰, wyraził głębokie zaniepokojenie, iż rząd brytyjski, opowiadający się co prawda za Polską silną, niepodległą, narodowo zjednoczoną, wyznacza jej obszar między linią Curzona a rzeką Odrą, a zatem nie akceptuje przynależności Lwowa i Wilna do Rzeczypospolitej. Stanisław Mikołajczyk przypominając, że Zjednoczone Królestwo zobowiązało się w deklaracji z 25 sierpnia 1939 r. do ochrony niepodległości Polski przed Niemcami, ubolewał, iż

²⁰⁵ Zob. *Sprawa polska...*, s. 462–464.

²⁰⁶ M.K. Kamiński, op. cit., s. 454–459, 474–489.

²⁰⁷ *Mowa Smutsa*, „DP”, 6 grudnia 1943, nr 1047, s. 1; *Materiał wybuchowy Smutsa*, „DP”, 7 grudnia 1943, nr 1048, s. 4; *Smuts proponuje: Liga Narodów pod przewodnictwem czterech mocarstw. Nowy plan reorganizacji powojennego świata*, „DP”, 29 grudnia 1943, nr 1065, s. 1; „Gazeta Polska” [dalej „GP”] 2 listopada 1942, nr 256, s. 1; por. S. Stroński, *Troska generała Smutsa*, „WPPiL”, 23 stycznia 1944, nr 4, s. 2.

²⁰⁸ *Gdzie kończy się szaniec*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [dalej: „DPiDŻ”], 28 stycznia 1944, nr 23, s. 1.

²⁰⁹ *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwem radzieckim 1918–1943. Wybór dokumentów, oprac. i wybór Jerzy Kumaniecki*, Warszawa 1991, s. 276–278; *Deklaracja Rządu Polskiego: O zwycięstwo zasad sprawiedliwości*, „GP” 6 stycznia 1944, nr 5, s. 1.

²¹⁰ H. Świdorska, 1944: *Jak zdobyć brytyjskie informacje z Polski*, „Zeszyty Historyczne”, 1994, nr 109, s. 161–164.

nie oznacza to w opinii Brytyjczyków konieczności respektowania „linii ryskiej” jako wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Jest to wielce niekorzystne dla sprawy polskiej²¹¹. Premier, mając świadomość, iż Brytyjczycy jednoznacznie akceptują żądanie sowieckie w kwestii uznania linii Curzona, miał nadal nadzieję, iż Churchill nie uzna jakiegos innego rządu polskiego, który usiłowałby dokonać delegitymizacji tego, którego siedzibą jest Londynie²¹². Mimo wielu obiekcji polskie sfery rządowe dalekie były jeszcze od ujawniania wątpliwości w czynne zainteresowanie Wielkiej Brytanii sprawą Rzeczypospolitej²¹³.

Naczelnny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski nie ukrywał obaw, iż ZSRR dąży do samodzielnego „załatwienia sprawy polskiej” bez uwzględnienia stanowiska Wielkiej Brytanii. Świadomy był okoliczności, iż jest mało prawdopodobne, aby Wielka Brytania i USA zdecydowały się na wywieranie nacisku na ZSRR sprawie rezygnacji przez ten kraj z linii Curzona. Przekonany był, że granice zachodnie mogą być gwarantowane przez Wielką Brytanię i USA tylko wspólnie z Rosją. Odrzucenie linii Curzona przez rząd RP nie musiałyby – zdaniem gen. K. Sosnkowskiego – powodować opuszczenia Polski przez mocarstwa anglosaskie, ponieważ muszą one liczyć się z zaciągniętymi zobowiązaniami oraz z opinią publiczną państw świata²¹⁴. Naczelnny Wódz podkreślił, iż nie można akceptować żądań sowieckich w sprawie linii Curzona, popieranych przez większość opinii brytyjskiej, zgodnych z zobowiązaniami poczynionymi przez W. Churchilla w Teheranie²¹⁵. Obawiał się on, iż dążeniom Moskwy do sowietyzacji Polski i uczynienia z niej 17 republiki nie przeciwstawiają się czynnie Wielka Brytania i USA. Z czasem Wielka Brytania – podkreślił gen. K. Sosnkowski – stanie wobec konieczności rozprawy z imperializmem rosyjskim²¹⁶.

Opinię w powyższej kwestii wyraził również Komendant Główny Armii Krajowej gen. T. Komorowski, oceniając nader krytycznie mowy Churchilla w parlamencie brytyjskim. Stwierdził on, że nacisk Anglików na nasz Rząd w zatargu polsko-rosyjskim jest skwapliwie wykorzystywany przez Niemców. Okazuje się, że Niemcy propagują opinię, iż jest to zdrada Polski przez Brytyjczyków na korzyść Sowietów²¹⁷. Wykorzystują to także – podkreślał gen. Bór-Komorowski – komuniści, którzy podrywają zaufanie do Anglii²¹⁸. Przedstawiciele okupowanego kraju podkreślali, że naród polski wierzy nadal w sojusze oraz tryumf zasad Karty Atlantycznej, które powinny być respektowane w interesie wszystkich narodów pokojó miłujących zatryumfują²¹⁹.

²¹¹ Premier do Delegata Rządu: Naciski brytyjskiego rządu na rząd RP w sprawie granic wschodnich - ocena sytuacji, *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 231–234.

²¹² Premier Mikołajczyk do Delegata Rządu. Depesza-szyfr z 10 lutego 1944 r., [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 273–275; Premier do Delegata Rządu: Streszczenie projektu depeszy Churchilla do Stalina - punkty odrzucone przez rząd polski (z 16 lutego 1944 r.), [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 281.

²¹³ Premier Mikołajczyk do premiera Churchilla: Prośba o wysłanie do Polski brytyjskiej misji wojskowej z dnia 12 lutego 1944 r.), [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. VI, s. 373–374.

²¹⁴ Gen. Sosnkowski do gen. Komorowskiego: przewidywanie, że Moskwa dąży do samodzielnego załatwienia sprawy polskiej (z 1 lutego 1944 r.), [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. VI, s. 369–370.

²¹⁵ Patrz: *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. VI, s. 375;

²¹⁶ Gen. Sosnkowski do gen. Komorowskiego: Rozważania na temat polityki sowieckiej i stosunku aliantów do ZSRR - zalecenia dla AK, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 277; Gen. Sosnkowski do gen. Komorowskiego: Dwie rezolucje rządu RP w związku z projektem depeszy Churchilla do Stalina - ocena i przewidywania, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 282–283.

Środowisko Delegatury Rządu na Kraj nie przestawało pozytywnie oceniać działania Churchilla, jak krytycznie odniosło się do jego stanowiska, jako że Wielka Brytania nigdy nie gwarantowała żadnej dokładnej linii granicznej Polski, zwłaszcza przynależności kresów wschodnich do Rzeczypospolitej. Uznano, że jest to skutek nacisku Związku Sowieckiego na Wielką Brytanię, nie wykluczającego zawarcia pokoju separatywnego z Niemcami. Zastanawiano się, dlaczego Churchill – niewątpliwie wytrawny polityk – skłonny jest wierzyć w zapewnienia Stalina o stworzeniu silnej, integralnej i niezależnej Polski i nie chce dostrzec zagrożeń ze strony hegemonizmu sowieckiego²²⁰. Utrwał się zatem niepokój, iż Churchill oddaje „wyraźny ukłon w stronę Rosji”, a dowodem tego jest jego stanowisko wobec linii Curzona. Zaistnieją więc ujemne skutki sojuszu anglo-rosyjskiego dla Polski. Wątpiono w pozytywne intencje Brytyjczyków jako sprzymierzeńca Rzeczypospolitej²²¹.

Niezależnie od powyższej opinii, autorzy Deklaracji Rady Jedności Narodowej *O co walczy Naród Polski* (z 15 marca 1944 r.) wyrażali przekonanie, iż po wojnie dojdzie do odrodzenia zintegrowanie terytorialnie suwerennego państwa polskiego, które będzie opierać swoją politykę zagraniczną na ścisłym sojuszu z Wielką Brytanią USA i Francją, a także Turcją i ZSRR. Dzięki temu zaistniałyby w Europie warunki trwałego pokoju²²². Premier S. Mikołajczyk nie przestawał mieć nadziei, iż Wielka Brytania uchroni Polskę przed utratą niepodległości²²³.

Publicyści prasy prorządowej przypominali, iż obowiązują nadal normy Karty Atlantyckiej mające znaczenie dla przyszłego bezpieczeństwa, niezależnie od ich krytyki ze strony Brytyjczyków. Deprecjacja tego dokumentu stanowiłaby zagrożenie koncepcji trwałego pokoju²²⁴. Ubolewano, iż „idea federacji głoszona na ziemi angielskiej tak powszechnie i tak entuzjastycznie poszła w niepamięć”. Okazało się, że Wielka Brytania pragnie zrealizować ład pokojowy, wspierając doraźne układy „wielkiej trójki”. Przestrzeżano, że „koncert trzech wielkich mocarstw” doprowadzi do łamania żywotnych interesów innych narodów²²⁵. Stąd też krytycznie oceniano niejasne wypowiedzi polityków brytyjskich na temat „urządzenia pokoju w Europie”. Nie wiadomo bowiem, czy Wielka

²¹⁷ Gen. Komorowski do Naczelnego Wodza: *Wykorzystanie przez Niemców nacisku Churchilla na rząd RP. Depesza-szyfr z 28 lutego 1944 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 293, *Delegat rządu RP do min. spraw wewnętrznych: Przemówienie Churchilla ułatwieniem propagandy niemieckiej*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 352; Gen. Komorowski do centrali: *Depesza PPS do Labour Party z protestem przeciwko przemówieniu Churchilla. Depesza-szyfr z 14 marca 1944 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. s. 360–361.

²¹⁸ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 383, 416, 452.

²¹⁹ *Odpowiedź Delegata Rządu w sprawach polsko-sowieckich (z 1 marca 1944 r.)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 294–295.

²²⁰ *Nasze stanowisko*, „Rzeczpospolita Polska”, 6 marca 1944, nr 3, s. 1–3; Polska – Anglia – Rosja – Niemcy, „Zew”, 11 marca 1944, nr 5, s. 1–4.

²²¹ *Uciążliwy sojusznik*, „Wolność Robotnicza”, 20 marca 1944, nr 4, s. 1.

²²² *Wizje Polski. Programy polityczne z lat wojny i okupacji...*, s. 344.

²²³ *Premier do Delegata Rządu. Depesza-szyfr z 12 kwietnia 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 399–400.

²²⁴ *Losy Karty Atlantyckiej*, „DP i DŻ”, 23 marca 1944, nr 70, s. 1; Pokój–wolność–prawo, „DP i DŻ”, 24 71, marca 1944, nr, s. 2.

²²⁵ *O politykę europejską*, „Dziennik Obozowy APW”, 28 marca 1944, nr 1, s. 1.

Brytania przyjmie przodownictwo w zjednoczonej Europie, czy też wyrazi wprost zgodę na podział tego kontynentu na sfery wpływów²²⁶.

Niezależnie od powyższego stanowiska odniesiono się pozytywnie do poglądów Frederica A. Voigta²²⁷. Podkreślano, że są one wynikiem gruntownych przemyśleń, a nie oddziaływania egoizmu narodowego i imperializmu brytyjskiego. Stwierdzano, iż ów publicysta brytyjski okazał się obrońcą małych narodów przed zachłannością wielkich państw. Wezwał do przestrzegania norm etycznych w stosunkach międzynarodowych, przestrzegając przed zgubnymi skutkami polityki faktów dokonanych prowadzonej z pozycji siły. Dlatego wyraził on zrozumienie dla sprawy polskiej, będącej w czasie trwającej wojny sprawdzianem uczciwości celów i zamiarów aliantów w kwestii przyszłego pokoju w Europie. F.A. Voigt wzywał, aby Wielka Brytania była w pełni świadoma nie tylko swej siły materialnej i potęgi militarnej, lecz również odpowiedzialności moralnej, jaka na niej ciąży w stosunku do Europy. Kraj ten stałby się przewodnikiem duchowym krajów europejskich, bowiem jest z nimi nierozzerwalnie związana, jako ostoja wolności, demokracji i pokoju. Zapewniona powinna być – jak podkreślał F.A. Voigt – współpraca międzynarodowa w oparciu o przestrzeganie zasady równości wobec prawa w stosunkach międzynarodowych, niezależnie od wielkości kraju i jego siły. Aprobowano stanowisko F.A. Voigta, iż w stosunkach międzynarodowych należy przestrzegać zasad moralnych²²⁸.

Premier S. Mikołajczyk, odwołując się do czterech wolności i Karty Atlantyckiej, przypominał, iż Polakom bliskie są ideały wolności, niepodległości, praworządności, sprawiedliwości i solidarności z narodami zjednoczonymi²²⁹. Jego zdaniem, premier Wielkiej Brytanii mógłby użyć swojego wpływu na rząd sowiecki w celu zapobieżenia użycia środków zgubnych dla żywotnych interesów Polski i wysiłku wojennego sprzymierzonych²³⁰. Również dyplomaci polscy wyrażali niezadowolenie z nacisków brytyjskich na rząd polski w kwestii ustępstw względem ZSRR²³¹. Mieli jednak nadzieję, iż Brytyjczycy, nadal odnosząc się pozytywnie do sprawy polskiej, nie przestaną uznawać rządu Mikołajczyka²³². Rodziły się przy tym podejrzenia, iż politykę Wielkiej Brytanii i USA będzie cechować uległe stanowisko wobec ZSRR²³³.

²²⁶ *Wielka Brytania w Europie*, „DP i DŻ”, 24 kwietnia 1944, nr 95, s. 1.

²²⁷ Wcześniejsze stanowisko F.A. Voigt’a przedstawiono wyżej. Patrz przypis nr 179.

²²⁸ *Polityka bez zasad moralnych prowadzi do zniszczenia*, „DP i DŻ”, 25 maja 1944, nr 122, s. 2; *Na drogach realizacji federacji Środkowo-Europejskiej*, „Rzeczpospolita Polska a Europa Środkowa”, maj 1944, nr 1, s. 4; *O etykę w polityce międzynarodowej*, „GP”, 21 lipca 1944, nr 170, s. 3. Również na łamach konspiracyjnego periodyku AK zamieszczano artykuł F.A. Voigta: *Granice czy rząd*, „Biuletyn”, 24 maja 1944, nr 100, s. 1–3.

²²⁹ *Premier S. Mikołajczyk, Trzy ważne zagadnienia dla Polaków po zwycięskiej wojnie (wypowiedź z 18 maja 1944 r. na otwarciu Państwowej Rady Lotniczej)*, GP, 22 maja 1944, nr 119, s. 2; por. *Wywiad z Premierem Rządu Polskiego w Manchester Guardian. Nie czas dziś na ostateczne decyzje*, „DP i DŻ”, 3 czerwca 1944, nr 130, s. 2.

²³⁰ *Mikołajczyk do Churchilla o interwencję, by rząd sowiecki nie uniemożliwił AK walki z Niemcami (z 18 lipca 1944.)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 563–564; *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 570–571.

²³¹ Zob. np. *Protokół z rozmowy ambasadora E. Raczyńskiego w ministrem A. Adenem (z 27 lipca 1944)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. III, s. 580–581.

²³² *Depesza ministra T. Romera do Prezydenta RP i członków Rządu RP z 28 lipca 1944 r. w sprawie udania się Premiera Mikołajczyka do Moskwy*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 21, 26.

²³³ Por. A. M. Brzezinski, op. cit., s. 67.

7

Od 1 sierpnia prezydent Władysław Raczkiewicz, powołując się na przyjaźń oraz solidarność żołnierską, zwracał się z prośbą do rządu brytyjskiego o pomoc dla powstańców warszawskich²³⁴. W zaistniałej sytuacji Churchill wydał polecenie udzielenia pomocy materiałowej Warszawie. Mimo to w kręgach wojskowych Polski Podziemnej narastała krytyka rządu RP, iż zrzuty broni i amunicji obiecane przez Churchilla nie są realizowane. Wyrażana była opinia, iż Wielka Brytania uprawia krętactwo, a może nawet zdradę względem Polski²³⁵. Eksponowane było przekonanie, że naród polski ma prawo domagać się od Wielkiej Brytanii uznania Armii Krajowej za wojsko kombatanckie. Dominowało niezadowolone z postawy Brytyjczyków względem Polski²³⁶. Podkreślano, że Polska jest pierwszym kombatantem w trwającej jeszcze wojnie przeciwko Niemcom, jednocześnie o nieposzlakowanej lojalności sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanii. Przypominano, iż kraj ten zobowiązał się przyjąć Rzeczypospolitą z pomocą wszystkimi siłami²³⁷. Szkoda, że Anglicy reagują bardzo powoli, czyniąc to bez przekonania ze względu na Rosję²³⁸. Delegat Rządu stwierdzał: „Naród polski nie może zrozumieć i goryczą zawodu reaguje na bierność obcych wielkich sprzymierzeńców wobec ginącej Warszawy i milczącego tolerowania gwałtów pod okupacją sowiecką”²³⁹.

Uwzględniając opinię polskich czynników wojskowych w kwestii stosunku Brytyjczyków do sprawy polskiej, należy zwrócić uwagę na *Rozkaz nr 19* (z 1 września 1944 r.) wydany przez Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Krytyce polityce brytyjskiej w latach II wojny światowej towarzyszyły słowa goryczy. Okazało się bowiem, iż „kampania wrześniowa dała Sprzymierzeńcom osiem miesięcy bezcennego czasu, a Wielkiej Brytanii pozwoliła wyrównać braki przygotowań do wojny w stopniu takim, że bitwa powietrzna o Londyn i wyspy brytyjskie, stanowiąca punkt zwrotny dziejów, mogła być wygrana”. Było to możliwe w ogromnej mierze dzięki odwadze lotników polskich. Obecnie „Warszawa walczy i czeka” na pomoc od lotnictwa alianckiego. Nie może zatem „sumienie świata” być obciążone „grzechem krzywdy straszliwej i w dziejach niebywałej”. Słowa te w największym stopniu odnosiły się do działań politycznych rządu brytyjskiego²⁴⁰. Naczelnny Wódz zdecydowanie krytykował aprobowany przez Anglosasów warunek ostatecznego uznania przez Polaków linii Curzona w czasie trwania walk w War-

²³⁴ Prezydent RP W. Raczkiewicz do Premiera W. Churchilla (z 3 sierpnia 1944 r.), [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 41-42; ibidem, s. 55-58.

²³⁵ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. VI, s. 60-63, 69-71.

²³⁶ Wicepremier do Delegata Rządu: *O rozmowach z A. Edenem w sprawie pomocy Warszawie (z 9 sierpnia 1944 r.)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 81-82.

²³⁷ *Polityka i krew*, „DP i DŻ”, 10 sierpnia 1944, nr 188, s. 1.

²³⁸ Naczelnny Wódz do Dowódcy AK i Delegata Rządu: *starania o pomoc dla Warszawy (z 11 i 12 sierpnia 1944 r.)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 90-91, 100, 180.

²³⁹ *Delegat Rządu i przewodniczący R.J.N do Roosevelta i Churchilla (z 23 sierpnia 1944 r.) w sprawie pomocy*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 173-174.

²⁴⁰ Naczelnny Wódz do żołnierzy Armii Krajowej – *Rozkaz nr 19 z 1 września 1944 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 251-253; por. tamże, s. 264.

szawie²⁴¹. Natomiast Prezydent W. Raczkiewicz wyrażał wdzięczność, iż „Rząd Brytyjski gorąco pragnie okazać Warszawie tak bardzo pilnie potrzebną rzeczywistą pomoc”²⁴².

Po zakończeniu powstania w Warszawie Rada Jedności Narodowej oraz Krajowa Rada Ministrów wyrażały opinię, iż Polacy zawiedli się, bowiem spotkała ich straszna krzywda, nie otrzymując od aliantów skutecznej pomocy²⁴³. W tym czasie premier S. Mikołajczyk nie ukrywał przeświadczenia, że oddziaływanie brytyjskiej opinii publicznej nadało ton dyskusji w Parlamencie Brytyjskim, w następstwie której W. Churchill oświadczył, iż uznawany będzie nadal rząd polski w Londynie, aczkolwiek aprobowana jest linia Curzona²⁴⁴. Tego żądania sowieckiego nie mógł zaakceptować polski ośrodek rządowy²⁴⁵. Nadal aktualne było przeświadczenie, że stanowisko Wielkiej Brytanii będzie czynnikiem rozstrzygającym kwestię polską oraz status innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej²⁴⁶. W dalszym ciągu wyrażano nadzieję, że Wielka Brytania nie dopuści do podziału Europy na sfery wpływu, gdyż oznaczałoby to hegemonię ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej²⁴⁷. Prezydent RP powoływał się na więzy łączące Polskę z Wielką Brytanią, oparte na sojuszu umocnionym wspólną i bezkompromisową walką z Niemcami²⁴⁸. Publicysta dziennika rządowego był świadomy faktu, iż W. Churchill podporządkowuje wszystko najwyższemu celowi wygrania wojny, a myśl o przyszłym pokoju jest u niego raczej na drugim planie²⁴⁹.

8

Nowy premier RP Tomasz Arciszewski opowiadał się za niezbędnością sojuszu Polski z Wielką Brytanią, której świat winien był – jego zdaniem – wdzięczność i podziw za jej nieugięty opór przeciw agresji niemieckiej i zwycięski wysiłek ku ocaleniu świata od tyranii. Jednakże nadal respektowane powinny być zasady Karty Atlantycznej w imię wolności i pokoju²⁵⁰. Dowódca Główny AK gen. Leopold Okulicki podkreślał, iż tak jak uczciwa jest walka Polaków z Niemcami, tak samo uczciwe powinno być wypełnianie zobowiązań

²⁴¹ Patrz: *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I V, s. 382.

²⁴² *Prezydent RP do króla Jerzego VI: Prośba o pomoc dla walczącej Warszawy (z 5 września 1944 r.)*, *Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 276.

²⁴³ *Rada Jedności Narodowej i Krajowa Rada Ministrów: Odezwa do Narodu Polskiego (z 3 października 1944 r.)*, [w:] *Krajowa w dokumentach...*, t. IV, s. 437–438; por. *Sprawozdanie min. T. Romera o akcji dyplomatycznej w sprawie pomocy walczącej Warszawie* [w:] *Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 9–34.

²⁴⁴ Zob. *Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 40–41, 101–102; por. *Oświadczenie Churchilla w Izbie Gmin w sprawach polskich (z 27 października 1944 r.)*, *ibidem*, s. 102–104.

²⁴⁵ *Sprawa polska...*, s. 621; zob. *Depesza min. T. Romera do kierowników placówek dyplomatycznych o stanowisku rządu emigracyjnego i w sprawie granicy polsko-radzieckiej (z 11 listopada 1944 r.)*, [w:] *Sprawa polska...*, s. 625.

²⁴⁶ J. Mieroszewski, *Europa kompromisu*, „Parada”, 5 listopada 1944, nr 22, s. 12.

²⁴⁷ *Znaczenie słów: Oswobodzenie*, „DP i DŻ”, 3 listopada 1944, nr 261, s. 1.

²⁴⁸ *Przemówienie Prezydenta RP przy zaprzysiężeniu nowego rządu (z 29 listopada 1944 r.)*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 154–156.

²⁴⁹ *Winston Churchill*, „DP i DŻ”, 30 listopada 1944, nr 284, s. 1.

²⁵⁰ *Przemówienie premiera Tomasza Arciszewskiego po zaprzysiężeniu Rządu RP*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 157–159.

Anglosasów danych Polsce. Przypominał, że zwalczać należy chywy propagandy niemieckiej, jakoby Anglosasi oddali Polskę w niewolę Stalinowi²⁵¹. Mimo ustępliwości Anglosasów wobec sowieckich żądań aprobaty linii Curzona, jednak uznawali oni prawowity Rząd RP²⁵². Uświadamiano sobie okoliczność, że Wielka Brytania stara się nie drażnić Sowietów, lecz wykorzystać ich siłę przeciw wspólnemu wrogowi²⁵³. Jednocześnie apelowano do rządu brytyjskiego o zabezpieczenie wszystkich obywateli polskich przed politycznymi prześladowaniami²⁵⁴.

W przemówieniu radiowym z okazji Nowego Roku 1945 prezydent Władysław Raczkiewicz stwierdzał, że aktualne nadal są cztery wolności oraz zasady Karty Atlantyckiej. Z kolei premier Tomasz Arciszewski podkreślił znaczenie wielkiego wysiłku zbrojnego aliantów²⁵⁵. Zdaniem publicyisty dziennika prorządowego, przemówienie Churchilla wygłoszone w Izbie Gmin 18 stycznia 1945 r. świadczyło, iż premierowi brytyjskiemu obca jest koncepcja sfer wpływów w Europie oraz polityka z pozycji siły. Oznaczałoby to, że potwierdza on nadal wolę kontynuacji ustaleń z lat 1941–1942 oraz wyraża optymistyczną wiarę w pokojową przyszłość świata²⁵⁶.

9

Po zakończeniu konferencji krymskiej premier zaapelował do władz brytyjskich o respektowanie zasad demokratycznych w stosunkach międzynarodowych²⁵⁷. W środowisku rządowym podejrzewano, iż politycy brytyjscy zaczynają skłaniać się do zaaprobowania koncepcji stref wpływów²⁵⁸. Łudzono się, że Wielka Brytania ze względu na swoje bezpieczeństwo nie dopuści do dominacji ZSRR w Europie Środkowej²⁵⁹. W przeciwnym wypadku doszłoby do podważenia pozycji Zjednoczonego Królestwa jako mocarstwa. Nie byłoby to zgodne z tradycyjną formułą brytyjską równowagi sił, pomimo iż w Europie i w świecie zapanowałby pokój oparty na dominacji jednego lub dwu państw²⁶⁰. Niepokój rządu T. Arciszewskiego wywołała okoliczność niezaproszenia przedstawiciela Polski na konferencje Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczynającą się 25 kwietnia 1945 r.

251 *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 177; 206.

252 *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 206.

253 *Warszawa–Ateny*, „Głos Polski”, 25–26 grudnia 1944, nr 4, s. 1. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 241.

254 *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 257–258.

255 *Przemówienie Noworoczne Premiera T. Arciszewskiego z 1 stycznia 1945 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 212.

256 *Słowa Churchilla*, „DP i DŻ”, 20 stycznia 1945, nr 18, s. 2.

257 *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 291; *Sprawozdanie ambasadora E. Raczyńskiego z rozmowy z ministrem A. Edenem na temat stosunków polsko-sowieckich (z 15 marca 1945 r.)*, *Armia Krajowa...*, t. VI, s. 332–335.

258 *Wspólna odpowiedzialność*, „DP i DŻ”, 29 stycznia 1945, nr 25; *Wschód i Zachód*, „DP i DŻ”, 2 lutego 1945, nr 29, s. 2.

259 H. Tennenbaum, *O strefach wpływów*, „OB”, 4 marca 1945, nr 9, s. 3.

260 *Wielka Brytania u schyłku wojny z Niemcami*, „OB”, 15 kwietnia 1945, nr 25, s. 1.

w San Francisco. Przypominano, że jednym z krajów zapraszających była Wielka Brytania²⁶¹.

Rada Jedności Narodowej w apelu do Narodów Zjednoczonych z 3 maja 1945 r. pragnęła mieć nadal ufnosć w respektowanie uchwał krymskich w kwestii polskiej powziętych przy współdziałaniu Churchilla. Wyrażała opinię, iż nie może być zniweczona niepodległość Rzeczypospolitej oraz narzucona jej obca forma ustroju politycznego²⁶². Z kolei w odezwie RJN o sytuacji w kraju po zakończeniu wojny zawarte było przeświadczenie, że alianci zachodni zdają sobie sprawę z faktu, iż ZSRR zwleka z wykonaniem postanowień konferencji krymskiej. Nie oznacza to, że należy tracić nadzieję w możliwości odpowiednich działań politycznych Wielkiej Brytanii oznaczających udzielenie poparcia dla rządu RP. Powinny więc być „naprawione te krzywdy, jakie umowa w Jałcie wyrządziła Narodowi Polskiemu”. Byłoby to zgodne z ideałami wolności, demokracji, sprawiedliwości i pokoju, które zawiera Karta Atlantycka²⁶³. Przypominano, że narody Europy oczekują od Wielkiej Brytanii nie tylko potęgi, ale także respektowania „tych wartości moralnych, które cechują brytyjską demokrację”. Nie chciano wątpić w możliwości Churchilla, który powinien nadal wykazywać w tej sprawie maksimum stanowczości²⁶⁴. Dezaprobatę wywoływały zaistniałe fakty, mianowicie podział starego kontynentu na dwie Europy w imię pokoju politycznego²⁶⁵.

Wiosną 1945 r. Rząd RP zwracał się do przywódców Wielkiej Brytanii i USA, aby przekonały Stalina o konieczności uwolnienia 16 przywódców Polski Podziemnej²⁶⁶. Zdecydowanej krytyce poddana została ewentualność uznania przez W. Brytanię i USA Rządu Jedności Narodowej. Oznaczałoby to narzucenie Polsce obcego ustroju społecznego, negującego pojęcia „wolności, ładu prawnego i tradycji moralnych”. Należało nie dopuścić do opuszczenia „żelaznej kurtyny oddzielającej Polskę od reszty świata”²⁶⁷.

Rada Jedności Narodowej 1 lipca 1945 r. przekazała społeczeństwu *Testament Polski Walczącej* zawierający przeświadczenie, iż nie dąży do sprowokowania wojny między demokracjami Zachodu a Związkiem Radzieckim. Ewentualna nowa wojna światowa zadałaby straszne rany narodowi polskiemu²⁶⁸. Po cofnięciu przez Wielką Brytanię 5 lipca 1945 r. legalności Rządu Polskiego na Wychodźstwie w Londynie oraz po uznaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, ambasador E. Raczyński w nocy do ministra Antony Edena zaprotestował wobec tego faktu, który oznaczał odebranie Polsce niepodległości²⁶⁹.

²⁶¹ Por. A. M. Brzeziński, *Polityka polska wobec kształtowania się idei ONZ (1941–1945)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1939–1945*, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, t. V, s. 702, passim.

²⁶² *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 396–397.

²⁶³ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. VI, s. 462–463.

²⁶⁴ *Winston Churchill*, „DP i D⁻”, 15 maja 1945, nr 113, s. 2.

²⁶⁵ *Koniec Europy? Dwie Europy – do żadna Europa*, „DP i D^z”, 30 maja 1945, nr 126, s. 2.

²⁶⁶ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 433, 448–449.

²⁶⁷ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 460–462, 466–468.

²⁶⁸ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 483–484.

²⁶⁹ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. V, s. 486–491.

* * *

Niezależnie od powyższych konstatacji należy stwierdzić, iż w czasie II wojny światowej istniała znaczna współpraca między Polakami a Brytyjczykami. Mniemano wówczas, że ci z Brytyjczyków, którzy to czynią, są poważnie zaangażowani w sprawy polskie. Nie bez znaczenia była okoliczność częstych kontaktów mieszkańców Wielkiej Brytanii z emigracją polską²⁷⁰. Na początku II wojny światowej polskiej opinii publicznej, zarówno okupowanego kraju, jak i emigracji, bliskie było przekonanie o wielkiej i niepodważalnej roli Wielkiej Brytanii, co się tyczy możliwości zapewnienia w przyszłości bezpiecznej struktury geopolitycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Uważano, że zapewnienie ładu pokojowego w tym właśnie rejonie starego kontynentu umożliwiłoby trwanie suwerennej III Rzeczypospolitej, całej pod względem terytorialnym oraz w pełni zintegrowanej z ziemią postulowanymi.

Niewątpliwie prestiż Wielkiej Brytanii jako mocarstwa począł wyraźnie wzrastać po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. oraz w okresie trwania bitwy o Anglię. Wielka Brytania określana była w okupowanej Warszawie mianem największego mocarstwa świata, które jest w stanie zapewnić zwycięstwo sprawiedliwości nad złem. Wystąpiła tendencja do nader optymistycznej oceny możliwości ekonomicznych Wielkiej Brytanii oraz jej potencjału militarnego. W okupowanej Polsce pozytywnie oceniano informacje uzyskiwane z audycji radiowych BBC.

Od jesieni 1943 r. uzyskiwała zwolenników opinia, iż alianci, a w tym także Brytyjczycy, zbyt opieszale prowadzą ofensywę we Włoszech. Stopniowo wzrastało rozgoryczenie z powodu braku decyzji rządu brytyjskiego w sprawie odwetowych bombardowań przez lotnictwo aliantów zachodnich obiektów na terytorium III Rzeszy. Szczególne rozczarowanie oraz oburzenie wywołały przemówienia W. Churchilla w Izbie Gmin w lutego i marca 1944 r. Premier brytyjski odmawiał bowiem gwarancji politycznych, które uwzględniałyby *status quo* przedwojennych granic polskich ustalonych w Rydze w 1921 r., co było tożsame z aprobatą roszczeń ZSRR do kresów wschodnich Rzeczypospolitej²⁷¹. Niezależnie od powyższego przeświadczenia, jednoznacznie satysfakcjonujące były odczucia odnoszone do stosunków między Polską Walczącą a brytyjskim Kierownictwem Operacji Specjalnych (SOE)²⁷².

Nie sposób nie zgodzić się ze zwolennikami dość powszechnie aprobowanej konstatacji, iż polityka brytyjska znajdowała się od jesieni 1943 r. niejako na równi pochyłej *appeasementu*. Owa specyficzna taktyka polityczna Wielkiej Brytanii doprowadziła

²⁷⁰ Z. S. Siemaszko, *Brytyjczycy zaangażowani w sprawy polskie*, „Zeszyty Historyczne”, 1995, z. 12, s. 92.

²⁷¹ Zob. T. Szarota, *Życie codzienne w stolicach okupowanej Europy*, Warszawa 1995, s. 154, 160–162, 165.

²⁷² Special Operations Executive (SOE) założona została w lipcu 1940 r. wskutek decyzji W. Churchilla. Zadaniem jej było wzniecanie i popieranie ruchów oporu w krajach okupowanych tak aby doszło do podpalenia Europy. Zob. D. Stafford, *Wielka Brytania i ruch oporu w Europie (1940–1945). Zarys dziejów Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE)*, Warszawa 1984, s. 106–110, 162–164, 216–220; Z. Walter-Janke, *Kierownictwo Operacji Specjalnych (SOE) a Armia Krajowa*, „Kultura–Oświata–Nauka”, 1986, nr 7–8, s. 135–146; H. Świdorska, *Z powiązań Polska – SOE – NKWD*, „Zeszyty Historyczne”, 1995, nr 112, s. 95–98.

w znacznej mierze do preferencyjnego udziału Związku Sowieckiego w koncercie trzech mocarstw²⁷³. Działania W. Churchilla nie zawsze rodziły pozytywne skutki w procesie współtworzenia nowego ładu geopolitycznego w Europie. Nie można wykluczyć ewentualności, iż pod koniec wojny premier brytyjski mógł mieć poczucie wielkiej przegranej, co się tyczy zarówno jego polityki, jak i pozostałych demokracji zachodnich²⁷⁴. Nie wpływało to z pewnością pozytywnie na pomyślne rozwiązanie sprawy polskiej oraz możliwości zapewnienie przyszłego bezpieczeństwa wszystkim krajom kontynentu europejskiego²⁷⁵.

²⁷³ M.K. Kamiński, *Polityka Edvarda Benea a problem polsko-sowieckich stosunków politycznych (listopad 1943 – styczeń 1944)*, „Przegląd Historyczny”, 1997, t. LXXXVIII, z. 2, s. 271; por. idem, *Czy Edvard Bene mógł być dla Polski wiarygodnym partnerem?*, „Arcana”, 1997, nr 3, s. 126–135.

²⁷⁴ M. Dymarski, *Winstona Churchilla stanowisko wobec sprawy polskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, s. Historia, 1995, vol. CXVIII, no 1668, s. 83–84.

²⁷⁵ J. Karski, *Tajna dyplomacja Churchilla i Roosevelta w sprawie Polski (1940-1945)*, Lublin 1995, s. 23.

Color profile: Disabled
Composite Default screen

D:\\!!!_PRACA\\zeszyty Historyczne\\ZESZYTY HISTORYCZNE_2007_01_01_LADON_SERTORIUSZ.vp
17 kwietnia 2007 09:26:49